Dziś w numerze: Sprawy rolnicze w rejonie wileńskim • O sprzedaży i dzierżawie gruntów państwowych • Policja i żołnierze naruszają ustawy • O czym pisze prasa Litwy?

KURIER Wileński

ŚRODA, 20 PAŹDZIERNIKA 1993 R.
Nr 204 (12228)

Bank nadal w centrum uwagi

WILNO, 19 października (ELTA). Przewodniczący Sejmu C. Juršėnas przeczytał oświadczenie frakcji DPPL o braku zaufania dla przewodniczącego zarządu Banku Litewskiego R. Visokavičiusa.

Powzięto uchwałę Sejmu Republiki Litewskiej „O kandydaturze dowódcy wojsk Republiki Litewskiej".

Po drugim czytaniu zaaprobowano projekt ustawy Republiki Litewskiej „O zmianie artykułu 47 Konstytucji Republiki Litewskiej".

Poseł J. Bernatonis zgłosił projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej „O 25 października — Dniu Konstytucji". Projekt zaaprobowano.

Uchwalono piątą część statutu Sejmu Republiki Litewskiej.

Wiceminister spraw wewnętrznych A. Svetulevičius do trzeciego czytania i głosowania zgłosił projekt ustawy Republiki Litewskiej „O zmianie i uzupełnieniu kodeksu robót poprawczych Republiki Litewskiej". Ustawę uchwalono.

Posłanka V. Briedienė do trzeciego czytania i głosowania zgłosiła projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej „O udzielaniu kredytów Banku Litewskiego osobom prawnym i fizycznym". Zrobiono przerwę w obradach.

Poseł na Sejm G. Vagnorius zgłosił do pierwszego i drugiego czytania projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej „O sytuacji w Banku Litewskim". Po drugim czytaniu projektu uchwały nie zaaprobowano.

Premier A. Šleževičius do pierwszego i drugiego czytania zgłosił projekty uchwał Sejmu Republiki Litewskiej „O zmianie i uzupełnieniu statutu Banku Litewskiego", „O poszczególnych kwestiach działalności banku" oraz do pierwszego czytania projekt ustawy Republiki Litewskiej „O zmianie ustawy Banku Litewskiego". Zgłoszone projekty uchwał zaaprobowano po drugim czytaniu, a projekt ustawy „O zmianie ustawy Banku Litewskiego" — po pierwszym czytaniu.

Dział analizy i informacji Sejmu RL

W SEJMIE

REPUBLIKI

A. Brazauskas o polityce wewnętrznej i zagranicznej

Wchodzenie do NATO jest procesem i staramy się aktywnie uczestniczyć w tym procesie, oświadczył prezydent Algirdas Brazauskas w tradycyjnym poniedziałkowym wywiadzie dla Radia Litewskiego. Pod względem strategicznym nie ma żadnych sporów, dyskutujemy tylko w sprawie taktyki, powiedział on.

Przypominając spotkanie z przywódcami partii politycznych z ubiegłego piątku, prezydent powiedział, że była to bardzo interesująca rozmowa, podczas której obszernie omawiano propozycje niektórych partii politycznych, głoszące, że trzeba bardzo prędko zadeklarować naszą chęć wstąpienia do NATO. Zdaniem A. Brazauskasa, powinno to być kształtowane w skali Europy Środkowej. Między innymi, zwrócił on uwagę, że Litwa powinna solidaryzować się z Łotwą i Estonią, gdzie są jeszcze wojska rosyjskie.

Prezydent zdementował wypowiadaną w niektórych oświadczeniach obawę, że Litwa może wejść do wschodniego systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

Między innymi przyczynami, które nie zachęcają do bezzwłocznego wstąpienia Litwy do Sojuszu Północnoatlantyckiego, A. Brazauskas wymienił również wysokie coroczne składki. Z wielkim trudem rozliczamy się z organizacją Narodów Zjednoczonych, innymi organizacjami, gdzie składki są o wiele niższe niż w NATO, stwierdził on.

Między innymi również przywódcy państw NATO dotychczas są nastawieni jeszcze dosyć sceptycznie co do ewentualnego wstąpienia grupy państw do NATO, gdyż nie zostały jeszcze ostatecznie rozważone zobowiązania NATO w sprawie obrony tych krajów, powiedział prezydent.

Na pytanie, jaki jest jego stosunek do ewentualnego strajku rolników, A. Brazauskas powiedział, że trzeba poszukiwać sposobów wyjścia z zaistniałej sytuacji. Nie jestem skłonny ignorować postulatów rolników, ale powinniśmy ocenić również możliwości państwa, musimy zatroszczyć się, aby nie było takiej spirali wzrostu cen, jak w roku ubiegłym i na początku tego roku, wskazał on.

W ogóle strajk rolników, a raczej bojkot, nie może dać pozytywnych skutków. Może to jedynie stworzyć jeszcze trudniejszą sytuację na Litwie, stwierdził prezydent.

Jeśli chodzi o wysiłki w zakresie koordynowania działań przeciwko zorganizowanej przestępczości i korupcji, powiedział A. Brazauskas, to rząd znalazł dodatkowe możliwości przeznaczenia pieniędzy na zakup środków technicznych, transportu, łączności, inwigilacji. Przygotowano system niezawodnej ochrony świadków. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych aktywnie prowadzi akcje, poszukując zabójców Vitasa Lingysa oraz innych przestępców. Prezydent podkreślił, że na Litwie trzeba szybciej stworzyć i zrealizować reformę całego systemu prawnego, doskonalić ustawy.

Na pytanie, o czym dziś prezydent rozmawiał z ministrem ochrony kraju, A. Brazauskas odpowiedział, że Audrius Butkevičius wręczył podanie w sprawie dymisji ze stanowiska ministra ochrony kraju. Sądzę, że dla nikogo nie stanowi to nowiny, gdyż o wiele wcześniej mówił już on o tym. A. Butkevičius pragnie wyjechać na staż doskonalenia do Anglii i aprobuję tę jego inicjatywę. Teraz rozważamy, kto mógłby objąć w naszym państwie odpowiedzialne stanowisko ministra ochrony kraju.

(ELTA)

Jak poskromić mafię?

Pogodziliśmy się, niestety, nawet w skali państwa z wieloma problemami. Zaczynamy o nich mówić dopiero wówczas, gdy coś nadzwyczajnego, najczęściej tragicznego się wydarzy. Wyjście do lasu grupy kowieńskich ochotników odsłoniło wiele problemów z dziedziny powstawania i funkcjonowania sił zbrojnych. Natomiast zabójstwo dziennikarza „Respublikі", ta okropna tragedia zmusiła władze państwa przyjąć wyzwanie od świata przestępczego. Jak zorganizują one walkę z ośmiornicą mafii, która objęła Litwę? Nad tym zastanawiają się społeczeństwo, politycy wiedze mniejszej i większej rangi.

Swe propozycje, dotyczące wzmożenia walki z przestępczością, zgłosiła również sejmowa frakcja socjaldemokratów. Wczoraj reprezentujący ją posłowie Vytenis Andriukaitis i Nikołaj Medwiediew podczas konferencji prasowej „wyłożyli" punkt widzenia socjaldemokratów na ten temat.

Twierdzili oni, iż zainicjowana przez socjaldemokratów wiosenna dyskusja w Sejmie na temat praworządności nie została dotychczas uogólniona. Zdaniem przemawiających posłów, należy skorygować Statut Banku RL oraz Ustawę o bankach komercyjnych, udostępniając organom praworządności informację o operacjach bankowych i kontach osób, którymi się one interesują. Socjaldemokraci proponują również przyśpieszyć powzięcie ustawy o deklarowaniu dochodów osób urzędowych, rozszerzyć funkcje Państwowej Inspekcji Podatkowej, upoważniając ją na prośbę instytucji prawnych do lustrowania dokumentacji przedsiębiorstw akcyjnych, prawnych.

Mienie nabyte drogą działalności przestępczej, należy, jak sądzą posłowie - socjaldemokraci, konfiskować, przeznaczając je dla instytucji, walczących z zorganizowaną przestępczością.

Nasze państwo ma również pewne luki w ustawodawstwie, dotyczącym tego problemu, twierdzili V. Andriukaitis i N. Medwiediew. Uważają oni, że należy powziąć tymczasową ustawę zezwalającą ludziom poszczególnych zawodów w celu obrony osobistej posiadać broń, a także ustawę, wymierzoną przeciwko wyłudzaniu.

J. Andriškevičius – dowódcą wojsk RL

W Sejmie krążą pogłoski o możliwej dymisji niektórych osób na stanowiskach, zaś rezygnacja ministra ochrony kraju RL Audriusa Butkevičiusa nie jest żadną sensacją, bowiem już w ubiegłym incydentu z kowieńskimi ochotnikami minister wręczył premierowi oświadczenie o swej dymisji. Prawdopodobnie jego rezygnacja zostanie przyjęta, zwłaszcza, jak podaje prasa, że minister planuje wyruszyć na dokształcanie się za granicę.

Tymczasem w kuluarach aktywnie się dyskutuje o możliwych pretendentach do ministerskiego

(Dokończenie na str. 3)

Z wiecu dziennikarzy

Gdy Temida pasuje

Dziennikarze wiecują rzadko. Wczoraj o godz. 13.00 przed gmachem rządu z inicjatywy Związku Dziennikarzy Litwy miało jednak to miejsce, a zebraliśmy się wcale nie po to, by wypraszać coś sobie, choć kokosów naprawdę nie mamy, tylko po to, by raz jeszcze wyrazić własne zaniepokojenie rosnącą falą przestępstw na Litwie, czego przykładem jest bezprecedensowe morderstwo w ubiegłym tygodniu zastępcy redaktora naczelnego „Respubliki" V. Lingysa i zasygnalizować bierność organów państwowych powołanych do jej zwalczania.

Statystyka rzeczywiście każe bić na alarm. Nie ma przecież dnia, aby kroniki policyjne nie mnożyły komunikatów o morderstwach, gwałtach, rabunkach, których ledwie jedna trzecia pozostaje wykryta. Co więcej, część organów praworządności zrośnięta jest ze światem przestępczym, korupcja na całego się pleni we władzy państwowej, mafia, w której istnienie jeszcze do niedawna V. Landsbergis i jego otoczenie nie chciały za nic uwierzyć, dziś jak chce „rządzi i dzieli".

O tym wszystkim mówili wczoraj na wiecu zabierający głos przewodniczący Związku Dziennikarzy Litwy R. Eilunavičius, generalny dyrektor LTV L. Tapinas, dziennikarze A. Juozaitis, A. Guigaitė, V. Mačiulis, A. Stanevičius, myśląc głośno, jak to się stało, że dziś nawalnicy przestępstw czoła stawiają nie policja, prokuratura czy sądownictwo, a brać dziennikarska, uzbrojona w pióra, mikrofony i kamery, raz po raz apelując do społeczeństwa (znacznie szerszego niż to, które zebrało się na placu) o stworzenie jednolitego frontu walki ze złem. Przypominali też oni, że wraz z morderstwem Lingysa przekroczona została ostatnia granica, poza którą nie wolno się cofać, jeśli Litwa chce się uważać za państwo cywilizowane.

Odczytana w imieniu uczestników wiecu przez dziennikarkę A. Žukauskienė odezwa wzywa do ogłoszenia walki ze zorganizowaną przestępczością, żąda bardziej stanowczej postawy w tym od prezydenta, powzięcia dodatkowych ustaw w okiełznaniu zuchwałych poczynań mafii, powołania w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych specjalnego w tym celu oddziału, wreszcie — dymisji prokuratora generalnego RL A. Paulauskasa. W razie niespełnienia tych żądań dziennikarze zastrzegają sobie prawo zwrócić się do społeczności Litwy.

Cóż, gdy Temida pasuje, front do walki ze złem tworzą dziennikarze. Oby ze skutkiem.

Henryk MAŻUL

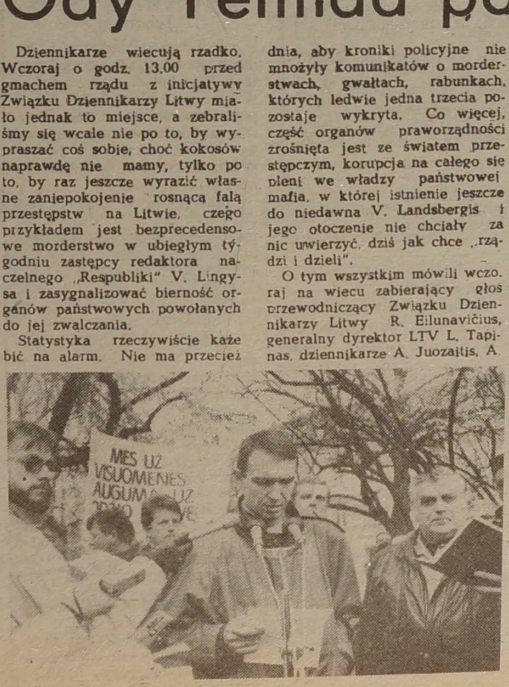

NA ZDJĘCIU: „nie" przestępczości wypowiada A. Juozaitis
Fot. Bronisława Kondratowicz

Okno na świat

Z DONIESIEŃ PAP, ELT

Z POLSKI

Pawlak: od wtorku rozmowy w sprawie formowania rządu

Desygnowany w poniedziałek na prezesa Rady Ministrów, lider PSL Waldemar Pawlak poinformował na konferencji prasowej w Warszawie, że od wtorku rozpocznie rozmowy z kandydatami na ministrów w nowym rządzie i chce w „możliwie najkrótszym czasie" przedstawić prezydentowi RP pełny skład Rady Ministrów.

Pawlak nie wykluczył, że być może skład rządu i expose przedstawi jeszcze w tym tygodniu. Zastrzegł jednak, że nad kryterium czasu dominować muszą kwestie związane z fachowością obsady stanowisk rządowych. Unikając podania jakichkolwiek nazwisk kandydatów na ministrów, powiedział jedynie, że w jego rządzie znajdą się najprawdopodobniej także 2-3 osoby związane z Unią Pracy.

Pawlak poinformował, że zwrócił się do premier Hanny Suchockiej, by ustępujący kierownicy resortów i urzędów centralnych przedstawili sprawy „będące w toku" i ważne dla „zachowania ciągłości funkcjonowania państwa" oraz istotne z punktu widzenia krótkoterminowej i długofalowej polityki państwa.

Do głównych priorytetów nowego rządu Pawlak zaliczył przede wszystkim tworzenie warunków do rozwoju gospodarki, przyjęcie strategii proeksportowej oraz aktywne przeciwdziałanie bezrobociu, degradacji oświaty i kultury. Zaznaczył, że w ostatnich latach znajdowano środki na nowe struktury administracyjne, natomiast nie było ich np. na oświatę i opiekę zdrowotną.

Pawlak uważa, że korzystniejsze jest płynne regulowanie kursu złotówki do dolara, niż skokowa jej dewaluacja, czego dokonano miesiąc temu.

Powiedział, że należy dążyć do zapewnienia stabilnej polityki rolnej, aby rolnicy mieli pewność co do podstawowych jej zasad w horyzoncie kilku czy kilkunastu lat. Zdaniem Pawlaka mechanizmy ekonomiczne powinny być dostosowane do specyfiki rolnictwa, co wiąże się także z potrzebą przeznaczania odpowiednich środków budżetowych na „aktywną politykę rolną".

Pytany o to jak „śpieszy się mu do NATO" Pawlak odparł: „W dokumencie koalicyjnym wyraziliśmy wolę przystąpienia do NATO. Potrzebna jest jednak deklaracja z obu stron, a takiej dotychczas NATO nie złożyło". Dodał, że szczegółowe zasady polityki zagranicznej ustalone zostaną w debacie parlamentarnej, natomiast na pewno będzie to polityka otwarta nie tylko na kierunek zachodni i europejski, ale także na współpracę ze Wschodem, krajami północy i innymi partnerami.

Polska nie umacnia granicy wschodniej

Minister obrony narodowej Janusz Onyszkiewicz zaprzeczył 18 bm. doniesieniom, że „Polska umacnia granicę wschodnią koncentrując tam swoje wojska". Według tych doniesień, w projekcie nowej rosyjskiej doktryny obronnej znalazł się w związku z tym zapis o konieczności wzmocnienia rosyjskiej zachodniej granicy oraz o niedopuszczeniu przystąpienia Polski do NATO.

Onyszkiewicz przypomniał, że po zakończeniu procesu przesuwania jednostek na Wschód, będzie tam tylko 30 proc. jednostek wojskowych, pozostałe 40 proc. będzie skoncentrowanych na Zachodzie oraz 30 proc. w centrum kraju. W związku z tym — zdaniem ministra — o jakimkolwiek przerzuceniu jednostek na Wschód „nie ma mowy".

Min. Onyszkiewicz, zastrzegając nieznajomość projektu nowej rosyjskiej doktryny, stwierdził, że może odpowiedzieć tylko hipotetycznie. „Nie jest to dobre miejsce — mówię tu o doktrynie obronnej — ażeby tego rodzaju zastrzeżenia składać. To może być elementem rosyjskiej polityki zagranicznej, ale z doktryną obronną to koresponduje jednak w sposób dosyć luźny" — powiedział.

Dodał, że polityka rosyjska wcale tak jednoznacznie sprawy nie stawia i przypomniał deklarację jaką Jelcyn złożył niedawno w Warszawie, że Rosja nie będzie przeciwstawiać się w przystąpieniu Polski do NATO.

Minister ON podkreślił, że Polska jest postrzegana jako jeden z tych krajów, które w przyszłości na pewno do NATO wejdą. „Jest to suwerenna decyzja Paktu i Polski" — stwierdził. Jego zdaniem, przystąpienie Polski do NATO jest poza tym w interesie Rosji. „NATO, który to sojusz Rosja traktuje jako sojusz przyjazny, rozciągnąłby swoją strefę oddziaływania — strefę stabilności — także na niektóre inne kraje" — powiedział.

GRUZJA

„Zwiadziści" zbliżyli się do Kutaisi

Jednostki „zwiadzistów", zwolenników byłego prezydenta Gruzji Zwiada Gamsachurdii, zbliżyły się na odległość kilkunastu kilometrów do Kutaisi, największego miasta na zachodzie republiki — oświadczył we wtorek Dżaba Joseliani, dowodzący siłami ministerstwa obrony i organizacją „Mhedrioni".

Według Joselianiego, „zwiadziści" znajdują się w oblężeniu w pobliżu wioski Janeti, między Samtredią i Kutaisi. „Przez całą noc (z poniedziałku na wtorek) trwały walki i ostrzał artyleryjski, ale rano strzały ucichły. Następuje teraz przegrupowanie posiłków, które przybyły w nocy" — oznajmił Joseliani.

Rosja udzieli Gruzji wszelkiej pomocy poza wojskową

Rosja udzieli Gruzji wszelkiego rodzaju pomocy z wyjątkiem pomocy militarnej — podała agencja Interfax, którą cytuje we wtorek Reuter. AFP pisze, powołując się na Interfax, że premier Rosji Wiktor Czernomyrdin odmówił przywódcy Gruzji Eduardowi Szewardnadze pomocy wojskowej.

W nocy z poniedziałku na wtorek Szewardnadze zaapelował do Rosji, Armenii i Azerbejdżanu o pomoc w ochronie ważnych szlaków komunikacyjnych, którymi przewożona jest żywność.

ZEWSZĄD

Życie Felliniego wisi na włosku, mówi Zeffirelli

Lekarze dali mi do zrozumienia, że nie ma już żadnej nadziei — powiedział dziennikarzom włoski reżyser Franco Zeffirelli, którego w drodze wyjątku lekarze dopuścili do sali reanimacyjnej, rzymskiego szpitala, gdzie znajduje się światowej sławy reżyser Federico Fellini, który od niedzieli pozostaje w stanie śpiączki.

Nikt poza lekarzami nie ma dostępu do Felliniego. Wyjątek, zrobiono dla innego wielkiego mistrza włoskiego kina Franco Zeffirellego, który w nocy z poniedziałku na wtorek przyleciał z USA i w ciągu kilku minut mógł z daleka oglądać Felliniego.

„To bardzo bolesne, ale prawdopodobnie jest to ostatnia jego noc" — powiedział Zeffirelli dziennikarzom.

Nie ma spraw niepoważnych — potrzebny kot-dyżurny w Westministerze

Kilku posłów brytyjskich przedłożyło wniosek w sprawie przyjęcia na służbę w Izbie Gmin kota dyżurnego z zadaniem łowienia myszy, których coraz większa liczba w Pałacu Westministerskim poważnie zakłóca życie parlamentarzystom.

Autorzy zgłoszonego wniosku wzywają uroczyście Odźwiernego Izby, by „skorzystał z usług kota w celu wytępienia myszy, które przeszkadzają w poważnych dyskusjach politycznych wielce szanownych członków parlamentu w wielu miejscach Izby Gmin".

Jeden z sygnatariuszy wniosku, poseł laburzystowski Dennis Turner wyjaśnił, że myszy w ostatnim czasie pojawiają się w „najbardziej nieoczekiwanych miejscach" siedziby parlamentu brytyjskiego. „Niektórzy koledzy rozważali podjęcie wymyślnych środków, aby pozbyć się gryzoni, a ja proponuję: weźmy kota".

Dennis Turner, którego własna kotka niebawem wyda na świat małe, zaoferował dostarczenie jednego lub dwóch kociaków na służbę w parlamencie.

Aresztowanie tokijskiego „łucznika"

W Tokio aresztowano 57-letniego taksówkarza, który niedawno ranił z łuku kobietę uprawiającą joging (bieganie dla zdrowia). Policja poinformowała we wtorek, że zatrzymany przyznał się wprawdzie do wypuszczenia strzały, ale kategorycznie zaprzecza, by świadomie mierzył do zranionej.

Prowadzącemu dochodzenie oświadczył, że chciał trafić w samochód, który głośno hałasował, przejeżdżając przed jego domem i że strzała trafiła kobietę przypadkowo.

Napastnik na skarbiec złota ciężko ranny

Cywilny pracownik bazy wojskowej Fort Knox (stan Kentucky), w której znajduje się amerykański skarbiec złota, po zabiciu w poniedziałek trzech osób i zranieniu dwóch innych, sam targnął się na swoje życie.

Napastnikiem okazał się 53-letni weteran wojny wietnamskiej Arthur Hill. Po masakrze w Fort Knox udał się samochodem do położonego w odległości 64 kilometrów Centrum Medycznego dla Weteranów w Louisville, gdzie w łazience strzelił sobie w głowę z pistoletu, z którego zabił lub zranił swych współpracowników z bazy wojskowej. Stan Hilla określany jest jako krytyczny i uważa się, że nie zdoła się utrzymać go przy życiu. Ciężki jest również stan dwóch zranionych przez niego osób — mężczyzny i kobiety.

PAKISTAN

Benazir Bhutto ponownie premierem Pakistanu

Pakistańskie Zgromadzenie Narodowe we wtorek ponownie wybrało Benazir Bhutto na urząd premiera rządu.

Przywódczyni Pakistańskiej Partii Ludowej kierowała rządem Pakistanu w latach 1988-1990. Jej partia utraciła jednak większość w parlamencie przed trzema laty na rzecz Ligi Muzułmańskiej Nawaza Sharifa.

Nieznaczną przewagę mandatów Pakistańska Partia Ludowa odzyskała w czasie wyborów powszechnych, przeprowadzonych 6 października.

HAITI

Sankcje ONZ weszły w życie

Nałożone przez ONZ sankcje wobec Haiti weszły we wtorek rano w życie i w pobliżu wybrzeży tego kraju karaibskiego krążą okręty amerykańskie, by zapobiec naruszaniu embarga na dostawy ropy naftowej i broni.

Sankcje zawieszono 27 sierpnia, jednak Rada Bezpieczeństwa ONZ przywróciła je w ostatnią środę, kiedy siły bezpieczeństwa Haiti odmówiły zapewnienia możliwości wylądowania na wyspie żołnierzy amerykańskich i kanadyjskich, którzy w ramach misji ONZ mieli pomóc w przeszkoleniu armii i policji haitańskiej. W sobotę Rada Bezpieczeństwa ogłosiła ustanowienie blokady morskiej w celu wyegzekwowania skuteczności sankcji.

ESTONIA

Premier odwiedził kwaterę NATO w Brukseli

Premier Estonii Mart Laar i sekretarz generalny NATO Manfred Woerner opowiedzieli się w poniedziałek za rozszerzeniem działalności Północnoatlantyckiej Rady Współpracy. Do Rady należą kraje NATO, Europy Wschodniej i państwa byłego ZSRR.

Mówiąc o stosunkach estońsko-rosyjskich premier Laar powiedział, że ma nadzieję na szybkie zakończenie rozmów o wycofaniu wojsk rosyjskich z Estonii. Dodał, że pomoc NATO i innych krajów zachodnich przyczyniłaby się do zakończenia rokowań już w najbliższym czasie. Laar podziękował USA i Danii za propozycję pomocy przy budowie domów dla opuszczających Estonię rosyjskich żołnierzy.

Premier Estonii wziął w poniedziałek udział w posiedzeniu Rady NATO na szczeblu stałych przedstawicieli.

ROSJA

Do 3 listopada będzie gotowy projekt konstytucji

Koordynator izby społecznej Narady Konstytucyjnej Anatolij Sobczak powiedział we wtorek agencji TASS, że do 3 listopada będzie gotowy projekt nowej konstytucji Rosji.

„Pracowaliśmy nad tym przez dwa lata, szczególnie ciężko w czasie letnich posiedzeń Narady Konstytucyjnej. Dlatego uzgodnienie wszystkich chropowatości jest realne" — powiedział burmistrz Petersburga.

Tatarstan weźmie udział w wyborach parlamentarnych

Prezydent wchodzącego w skład Federacji Rosyjskiej Tatarstanu, Mentimir Szajmijew, oświadczył w poniedziałek, że popiera działania prezydenta Rosji Borysa Jelcyna, które mają zakończyć epokę rad w Rosji.

Przywódca Tatarstanu — jednej z najbardziej niezależnych republik w Federacji Rosyjskiej — powiedział w wywiadzie dla radia rosyjskiego, że chciałby, aby naród Tatarstanu wziął udział w wyborach parlamentarnych 12 grudnia. Szajmijew poparł także propozycję Jelcyna, aby zreorganizować system lokalnych władz ustawodawczych. W niedzielę prezydent Szajmijew powiedział natomiast w wywiadzie dla programu telewizyjnego „Itogi", że w Tatarstanie nie dojdzie do rozpędzenia parlamentu, ani jego samorozwiązania.

Agencja Reutera pisze, że poparcie Tatarstanu jest ważne dla Jelcyna, gdyż republika ta nie poparła go w kwietniowym referendum, kiedy pytano o stosunek do samego prezydenta i jego polityki. Tatarstan nie podpisał jeszcze traktatu federacyjnego, jednak jego przywódcy nie chcą zrywać więzi z Moskwą.

W Petersburgu najpopularniejszy blok „Wybór Rosji"

Prawie czwarta część mieszkańców Petersburga, którzy mają zamiar wziąć udział w grudniowych wyborach parlamentarnych, odda swój głos na proprezydencki blok „Wybór Rosji".

Za „Wyborem Rosji", na którego czele stoi pierwszy wicepremier Jegor Gajdar, opowiedziało się 24 procent badanych w sondażu opinii publicznej Petersburga. 19 proc. z 2,5 tys. ankietowanych twierdzi, że odda głos na koalicję znanego ekonomisty Grigorija Jawlińskiego. Na ugrupowanie Ruch Demokratycznych Reform burmistrza Petersburga Anatolija Sobczaka i byłego burmistrza Moskwy Gawriiła Popowa będzie głosować 11 procent osób zdecydowanych na udział w wyborach. Komuniści, których partia została zlikwidowana przez prezydenta Borysa Jelcyna po moskiewskiej rebelii, uzyskali 8 procent głosów.

Agencja Reutera pisze, że trwają negocjacje w sprawie połączenia bloków Jawlińskiego, Sobczaka i Popowa. Oba ugrupowania opowiadają się za przechodzeniem Rosji do gospodarki rynkowej. Dziennik „Izwiestija" podał, że 23 procent pytanych w trakcie petersburskiego sondażu oświadczyło, że 12 grudnia nie weźmie udziału w wyborach.

Od 1 stycznia rząd będzie pracował w Białym Domu

Rząd Rosji będzie od 1 stycznia 1994 roku pracować w moskiewskim Białym Domu, byłej siedzibie rozwiązanego parlamentu — powiedział we wtorek agencji TASS szef aparatu Rady Ministrów Władimir Kwasow.

Nie wiadomo jeszcze, kto będzie urzędował w obecnej siedzibie rządu na Starym Placu. Kwasow przypuszcza, że może tam obradować przyszłe Zgromadzenie Federalne. Zdaniem Kwasowa do 1 stycznia zostanie ukończony remont Białego Domu tylko do piątego piętra. Wyższe kondygnacje, szczególnie te powyżej 14 piętra, wymagają długotrwałych prac.

Kalejdoskop aktualności

JAK PRACOWAŁY PRZEDSIĘBIORSTWA LITWY?

We wrześniu przedsiębiorstwa pracowały lepiej niż w sierpniu, ale gorzej niż w roku ubiegłym. We wrześniu dostarczyły odbiorcom produkcji (w cenach porównywalnych) o 13,5 proc. więcej, niż w sierpniu, bez przetwórstwa ropy naftowej — o 12,5 proc. więcej. Według danych Departamentu Statystyki przy rządzie Republiki Litewskiej, w ciągu 9 miesięcy br. dostawy produkcji wzrosły o 3,3 proc., ale nie wliczając przetwórstwa ropy naftowej, zmalały o 47,1 proc.

Cały przemysł, bez zakładu przetwórstwa ropy naftowej, we wrześniu dostarczył odbiorcom prawie o połowę mniej produkcji, niż w grudniu 1992 r. Sprzedaż produkcji zmniejszyła się o 26,2 proc. bez przetwórstwa ropy naftowej — o 65,3 proc.

Spośród 47 najważniejszych grup wyrobów we wrześniu zwiększyła się produkcja 27, natomiast zmalała — 18.

E. BIČKAUSKAS: „PRZESTĘPCY NIE BĘDĄ MIELI SPOKOJU"

Zastępca przewodniczącego Sejmu Egidijus Bičkauskas ostatnio na konferencji prasowej oświadczył, że zapoczątkowana planowa ofensywa przeciwko strukturom przestępczym będzie kontynuowana bez względu na to, kto i jak grziłby pracownikom sprawiedliwości i praworządności. Przestępcy nie będą mieli spokoju, podkreślił.

W zwalczaniu zorganizowanej przestępczości, mówił E. Bičkauskas, większa pomoc potrzebna jest również ze strony Służby Bezpieczeństwa Narodowego. Co prawda, przyznał, że z powodu reorganizacji w ostatnim okresie służba jest jeszcze stosunkowo słaba. Zdaniem zastępty przewodniczącego Sejmu, w Służbie Bezpieczeństwa Narodowego należałoby utworzyć specjalny pododdział, który gromadziłby informację o korupcji w najwyższych instytucjach władzy i praworządności.

GAZ DLA DŁUŻNIKÓW NADAL NIE JEST PODAWANY

Co dobę 185 użytkowników Litwy zużywa 2 mln metrów sześciennych gazu ziemnego. Stanowi to około 15 proc. poziomu z roku ubiegłego. Jak powiedział dyrektor generalny przedsiębiorstwa „Lietuvos dujos" Vidmantas Čepukonis, po rozpoczęciu sezonu ogrzewania wobec dłużników jeszcze ostrzej niż latem stosuje się sankcje. Mianowicie, wstrzymuje się dostawy gazu. Według danych z ubiegłego tygodnia, najbardziej zadłużeni są wobec „Lietuvas dujos" energetycy — 37,5 mln litów, zakłady przemysłowe nie zapłaciły jeszcze za gaz 15 mln litów, przedsiębiorstwa rolne — około 4 mln litów. Spośród dłużników tylko samorządom, które nie zapłaciły jeszcze około 10 mln litów, gaz jest dostarczany, inaczej bowiem nie byłyby ogrzewane mieszkania.

Samo przedsiębiorstwo państwowe „Lietuvos dujos" dłużne jest koncernowi rosyjskiemu 10 mln dolarów. W najbliższym czasie zadłużenie to ma być zlikwidowane kosztem przydzielonego przez Ministerstwo Energetyki kredytu w wysokości 9 mln dolarów i kredytu Banku Światowego w sumie 15 mln dolarów. Za te pieniądze gaz będzie kupowany do stycznia 1994 r.

NAGRODA JADŹWINGÓW — POECIE ŁOTEWSKIEMU

Tegoroczną literacką nagrodę Jadźwingów wręczono łotewskiemu poecie Knutowi Skujienieksowi. Laureat tej nagrody ogłaszany jest podczas „Poetyckiej Jesieni w Druskiennikach". Tradycyjne spotkanie poetów, jak też krytyków, tłumaczy, wydawców w jesiennym uzdrowisku zorganizowało w połowie października litewskie PEN Centrum. W dwudniowej imprezie uczestniczyła również grupa poetów z Łotwy.

Nagrodę Jadźwingów przyznano już po raz ósmy. Jeszcze w latach sowieckich zainicjował ją Sigitas Geda jako protest przeciwko oficjalnym nagrodom przyznawanym przez władze. Laureatami nagrody Jadźwingów byli również litewscy poeci i na wychodźstwie: Vytautas P. Blože, Kornelijus Platelis, Henrikas Nagys, Henrikas Čigriejus, Antanas Nyka-Niliunas, Donaldas Kajokas.

LEN WYCHODZI Z MODY?

W roku ubiegłym na Litwie lnu było zasianych 21,5 tys. ha, w bieżącym — tylko 5,4 tys. ha. Rolnikom nie opłaca się hodować tej rośliny, gdyż jeszcze nie otrzymali pieniędzy za sprzedaną ubiegłoroczną produkcję.

SALMONELLA NADAL GROŹNA

W ostatnim czasie specjaliści od higieny zwrócili uwagę na coraz częstsze wypadki zachorowań ludzi na salmonellę i inne choroby przewodu pokarmowego. Republikańskie Centrum Higieny zobowiązało kierownictwo wszystkich placówek handlowych zakazać sprzedaży w ogólnych działach gotowych i surowych produktów mięsnych. Od 15 października zabroniona jest sprzedaż „na wagę" masła, twarogu i śmietany.

POLICJA ODKRYŁA RADIOSTACJĘ

Po zabójstwie znanego dziennikarza „Respubliki" Vitasa Lingysa w republice trwa akcja prewencyjna. Wzmocniono patrole i kontrolę na szosach.

Znaleziono interesujące trofea, między innymi, odebrano nadajnik i przetwornik radiowy, który działał również na falach częstotliwości policji. Policja bardzo zainteresowała się tą sprawą.

TRWA „LICZENIE" PTAKÓW

Trwa światowa akcja obserwacji dzikiego ptactwa. W ramach akcji międzynarodowej organizacji „Bird Life International" uczestniczą i litewscy ornitolodzy. Towarzystwo ornitologiczne Litwy liczy 250 członków.

Sądzi się, że na Litwie jest około 300 gatunków ptaków, 200 gatunków wysiaduje tu potomstwo, zimuje — 50 gatunków.

PRZESYŁKA CHARYTATYWNA ZA 3 MLN DOLARÓW

Medycy litewscy otrzymali z USA wyposażenie i medykamenty dla wojskowego szpitala polowego na 500 miejsc. Ta przesyłka o wartości 3 mln dolarów przyjechała na Litwę w 33 furgonach samochodowych.

Wielki skład apteczny, gdzie wyładowano wyposażenie i medykamenty, 19 października odwiedzili attache wojskowy USA na Litwie płk. T. Kera i kierownik biura do spraw politycznych ambasady USA na Litwie A. Aviženis. Interesowali się, jak załatwia się dokumenty przesyłki i rozdziela się dar charytatywny.

CO Z PROGRAMEM TELEWIZJI POLSKIEJ?

Nie do 1 listopada, ale do 31 grudnia br. będzie transmitowany na Litwie I program TVP — zapewnił o tym prezes Telewizji Polskiej Janusz Zaorski. Strona polska, prezes TVP, chce, aby w 1994 r. transmitować na Wileńszczyznę program TV Polonia. Natomiast Polacy na Litwie pragną, aby był to jak i dotąd — I program TVP. Za I programem TVP opowiada się również ambasada RP w Wilnie, która jest zdania, że TV Polonia byłaby mniej atrakcyjna niż TV Ostankino lub TV Litwy.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotował Józef SZOSTAKOWSKI

J. Andriškevičius – dowódcą wojsk RL

(Dokończenie ze str. 1)

fotela. Zdaniem N. Medwiediewa, którego prasa wymienia jako jednego z kandydatów, nowy minjster ochrony kraju mógłby być może nieco starszy, bardziej dojrzały od Butkevičiusa, ale — młodszy od Medwiediewa. Ponadto na tym stanowisku widziałby „etnicznego Litwina", człowieka, który dobrze rozumie problemy tego resortu. Kiedy dziennikarze „egzaminowali" N. Medwiediewa, na sali obrad plenarnych omawiano zgłoszoną w ubiegłym tygodniu przez prezydenta kandydaturę Jonasa Andriškevičiusa na stanowisko dowódcy wojsk RL.

Blisko 50-letni pretendent J. Andriškevičius ukończył Wyższą Szkołę Wojskową w Leningradzie i Moskiewską Akademię Wojskową im. Frunze. Prawie 17 lat służył w jednostkach sowieckich w Niemczech Wschodnich, na Syberii. Był doradcą wojskowym w Etiopii. Do 1991 roku kierował katedrą przysposobienia wojskowego na Uniwersytecie Wileńskim. Ostatnio J. Andriškevičius kierował ośrodkiem szkoleniowym służby ochotniczej, szkołą ochrony kraju.

Sejmowa lewica, której zdanie wyraził przewodniczący frakcji DPPL J. Karosas, poparła zgłoszoną kandydaturę. Natomiast opozycja, min. S. Pečeliunas na tym stanowisku chętniej widziałby kogoś z przedstawicieli wychodźstwa, ponieważ byłaby to osoba z zachodnim sposobem myślenia, pozbawiona syndromu sowietyzmu... R. Ozolas radził nie podejmować pochopnych decyzji, zanim nie ma ogólnej koncepcji budowania naszej państwowości. Z. Siemienowicz zwrócił uwagę posłów na podupadłe moralne oblicze powstającego wojska litewskiego.

57 głosami „za" (3 przeciwko, 31 powstrzymało się od głosowania) Sejm RL zaakceptował mianowanie Jonasa Andriškevičiusa dowódcą wojsk RL. Co prawda, prezydent musi jeszcze zatwierdzić to swym dekretem.

Jadwiga BIELAWSKA

Na posiedzeniu rządu

WILNO, 19 października (ELTA). 20 października na otwartym rozszerzonym posiedzeniu rządu zostanie m.in. omówiony projekt uchwały „O użytkowaniu i prywatyzacji burs szkół średnich, zawodowych, college'ów i uczelni wyższych", a także kroki, które się podejmie w celu doskonalenia bezpieczeństwa pracy.

GRATULACJE PREMIERA DLA ARCYBISKUPA A. J. BAČKISA

WILNO (ELTA). Premier Republiki Litewskiej Adolfas Šleževičius złożył gratulacje Jego Eminencji metropolicie wileńskiemu arcybiskupowi Audrisowi Juozasowi Bačkisowi. Został on wybrany na przewodniczącego Konferencji Episkopatu Litwy. Depesza gratulacyjna głosi:

„Serdecznie gratuluję Wam z okazji wybrania na przewodniczącego Konferencji Episkopatu Litwy.

Życzę jak największej pomyślności w kierowaniu Litewskim Kościołem Katolickim, rozwijaniu w naszym narodzie zgody, dobroci i humanitaryzmu.

Niech Bóg błogosławi Wasze kroki i czyny.

Z szacunkiem
premier Republiki Litewskiej
Adolfas Šleževičius"

Czterech kandydatów — na posłów na Sejm

Jak podała ELTA, Główna Komisja Wyborcza zatwierdziła listę kandydatów zgłoszonych do wyborów na posłów na Sejm w 59 Koszedarskim Okręgu Wyborczym. Na niej znaleźli się — wilnianin emeryt Jonas Gelažius (Liga Wolności Litwy), przedsiębiorca z Koszedar Lajma Katelevskienė (Demokratyczna Partja Pracy), radca prawny dziennika „Lietuvos aidas" Liudvikas Sabutis (Sajudis Litwy, Karta Obywatelska, Partia Chrześcijańskich Demokratów, związki Więźniów Politycznych oraz Więźniów Politycznych i Zesłańców i Partia Demokratyczna), pomocnik ministra gospodarki rolnej Pranciškus Sliužas (Ruch Umiarkowanych).

Wybory odbędą się 21 listopada. Będą one powtórne. Rozpisane w czerwcu br. unieważniono, gdyż głosowało mniej niż 40 proc. obywateli z list wyborczych.

Posła w tym okręgu wybiera się zamiast Algirdasa Brazauskasa, który po zostaniu prezydentem republiki, utracił pełnomocnictwa posła na Sejm.

W wyborach zwycięży kandydat, który zgromadzi ponad połowę głosów wyborców uczestniczących w wyborach, pod warunkiem, że swe głosy odda co najmniej 40 proc. ogólnej liczby wyborców.

Do Koszedarskiego Okręgu Wyborczego należą cały koszedarski i część rejonu trockiego, z Elektrenai włącznie. Jest w nim ponad 35 tys. wyborców.

(ELTA)

Środa literacka – tym razem w redakcji „Kuriera Wileńskiego"

Dziś, 20 października o godzinie 16.30 w sali redakcyjnej naszego dziennika, w Domu Prasy przy al. Laisves 60, środowisko literatów polskich na Litwie spotka się z profesorem Tadeuszem Bujnickim (synem wileńskiego poety - żagarysty Teodora Bujnickiego). Profesor Bujnicki wykłada na Uniwersytecie Jagiellońskim. Obecnie — na katedrze polonistyki na Uniwersytecie Wileńskim — historię literatury.

Serdecznie zapraszamy miłośników poezji.

Alina LASSOTA

Kursy walut

Bank Litewski na podstawie kursów walut na rynkach wewnętrznym i światowym od 19 października 1993 roku ustalił następujący oficjalny stosunek lita i walut obcych:

Nazwa waluty	Lity za jednostkę waluty
Funt sterling angielski	6,1040
Dolar australijski	2,6905
Szyling austriacki	0,3564
100 rubli białoruskich	0,0994
Frank belgijski	0,1138
Korona czeska	0,1417
Korona duńska	0,6168
Ecu	4,7439
Korona estońska	0,3147
Peseta hiszpańska	0,0311
100 lirów włoskich	0,2558
Jen japoński	0,0380
Dolar USA	4,0750
Dolar kanadyjski	3,0602
Łat łotewski	6,6803
100 złotych polskich	0,0204
Korona norweska	0,5700
Gulden holenderski	2,2292
Frank francuski	0,7075
100 rubli rosyjskich	0,3413
SDR	5,7524
Dolar singapurski	2,5926
Marka fińska	0,7124
Korona szwedzka	0,5171
Frank szwajcarski	2,8427
100 karbowańców ukraińskich	0,0683
Forint węgierski	0,0419
Marka niemiecka	2,5077

Banki kupują od osób prawnych i fizycznych i sprzedają im walutę obcą po ustalonym przez same banki kursie kupna i sprzedaży waluty obcej.

KURS WALUT

Dziś w bankach litewskich

	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
„Litimpex bankas"	3,90	4,08	2,40	2,55	0,27	0,33
„Vilniaus bankas"	3,90	4,08	2,40	2,51	0,20	0,36
„Lietuvos verslas"	3,96	4,10	2,42	2,53	0,20	0,40
„Lietuvos akcinis inovacinis bankas"	3,96	4,10	2,43	2,50	—	—
„Taupomasis bankas"	3,92	4,04	2,40	2,51	0,28	0,33
„Senamiesčio bankas"	3,97	4,16	2,43	2,56	0,21	0,37
„Aurabankas"	3,95	4,08	2,41	2,53	0,24	0,35

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	Skup	Sprzedaż
Frank francuski	3415	3555
Marka niemiecka	12105	12599
Dolar amerykański	19590	20390
Funt brytyjski	29598	30806
Frank szwajcarski	13720	14280

Utrzymać się na powierzchni

Tegoroczna aura, jakby zawarła przymierze z szeregiem czynników negatywnie rzutujących na warunki gospodarowania rolników i srodze ich egzaminuje. Szczególnie dotyczy to gospodarzy indywidualnych, którzy dopiero raczkują na świeżo obranej drodze i wbrew największym wysiłkom i staraniom nie potrafią stanąć na nogach. Jesień wkroczyła już w półmetek, i według wszelkich wymagań technologicznych o tej porze większość prac związanych zarówno ze zbiorem tegorocznego plonu, jak i zakładaniem podwalin na rok przyszły, zwykle zbliżała się ku końcowi. Nie można jednak tego stwierdzić bieżącej jesieni. Jak więc mają się sprawy u rolników rejonu wileńskiego? — poprosiłam scharakteryzować je kierownika działu rolnego samorządu tego rejonu Petrasa KISIELIOVASA.

— Jeżeli mam mówić o bieżącym roku — powiedział P. Kisieliovas, to może zacznę od wiosny. Susza majowa w znacznym stopniu negatywnie wpłynęła na rozwój ozimin, a także rzutowała na uprawy zbożowe jare. Kredyty państwowe na prace polowe również za późno dotarły do rolników. Na przedwiośniu za te pieniądze można było nabyć więcej paliwa, jak też chemikaliów, których w rejonie odczuwano ostry niedobór. Szczególnie w spółkach, które z jesieni wiele gruntów zostawiły odłogiem. Toteż w dużym stopniu wpłynęło to na plony zbóż. Ale takie spółki, jak np. „Mostiškės", „Kiviškės", „Savičiunai", „Grigaičiai", „Kabiškės" które zaorały z jesieni wszystkie pola, bo miały paliwa (a i nawozy) — mniej odczuły kaprysy wiosennej pogody.

— Czyli biednego i Pan Bóg podwójnie karze?...

— Karze to widocznie wszystkich jednakowo, tylko, że ten biedny dotkliwiej to odczuwa. Podobna sytuacja zaistniała również w okresie gromadzenia pasz, kiedy niebo niemal codziennie przypominało dziurawe sito... Toteż zasadniczy nacisk kładziono na gromadzenie sianokiszonki i kiszonki. Chociaż nie za wiele, ale przygotowano też sporo siana. Jeżeli uwzględnić, że w rejonie znacznie zmalało pogłowie zwierząt, których w porównaniu z 1 lipcem 1991 roku zostało około 60 proc., to można powiedzieć, że będzie ono lepiej zaopatrzone w paszę na zimę, niż w ubiegłorocznym sezonie.

— A jak sobie poradzili gospodarze indywidualni?

— Trudno coś konkretnego powiedzieć, gdyż oni tylko raz do roku składają sprawozdanie, i to nie wszyscy. Zresztą spółki teraz również nie śpieszą informować rejon o swych sprawach... Ale niektórzy gospodarze dopiero teraz kończą koszenie jęczmienia. Na kombajn w rejonie przypadało zbrać około 140 ha zbóż, podczas gdy za normę uważa się blisko o połowę mniej. Ponieważ ciągle lało, to i spółki opóźniły się ze żniwami i w większości wypadków nie śpieszyły gospodarzom pomagać, zanim nie skosiły swoich łanów. Szczególnie odczuło się to w spółkach „Visalaukiai", „Glitiškės" a i in.

— Jak wygląda z wykopkami ziemniaków?

— Jeżeli zwykle o tej porze w większości gospodarstw dobiegały one końca, to tej jesieni chociaż i areał ziemniaczany zmniejszył się, wynosi teraz w rejonie około 1 tys. ha, to wykopki dopiero nabrały należytego rozmachu. Zresztą niektórzy kierownicy spółek zastanawiają się, czy warto je kopać, skoro nikomu nie są potrzebne. Państwo kupi zaledwie znikomą ich ilość. Ceny są tak zwane umowne. Oznacza to jednak, że rolnicy muszą zgodzić się na proponowane im ceny, które zaledwie w trzeciej części pokrywają wydatki zużyte na produkcję ziemniaków, lub mogą nie sprzedawać, jeżeli mają możność przechować cały plon u siebie. Ziemniaki nawet nieźle obrodziły. Wiele spółek uzyskuje średnio po 150 c z hektara.

— I nie cieszy ich obfitość plonu?..

— Nic dziwnego w tej sytuacji z ich zbytem... Zresztą część ziemniaków pójdzie na uiszczenie ulgowych kredytów na wiosenne prace polowe...

— Czyli, rzec można spółki zaliczkowo jeszcze wiosną zużyły przynależne im za ziemniaki pieniądze. Z czego więc płacą ludziom za pracę przy wykopkach? Chociaż płace te przypominają mi okres tworzenia kołchozów, kiedy chłop cały rok pracował, zarabiając „trudodni", a w końcu roku w worku na plecach przynosił „swój roczny zarobek" — parędziesiąt kilogramów ziarna.

— Niestety, zarobki w spółkach wynoszą 20-30 litów miesięcznie.

— Spółki są na granicy bankructwa?

— Nie wszystkie. Tak, na przykład, „Mostiškės" doskonale sobie radzi finansowo. Dużą podporą u nich są tak zwane oddziały pomocnicze. Ale przede wszystkim pomysłowość i przedsiębiorczość jej kierownika Tadeusza Likszy.

— Że zespół „Mostiškės" z Likszą na czele stara się sprostać wymaganiom dnia, przekonałam się dość dawno. Jakie jeszcze spółki w rejonie wileńskim łapią wiatr w żagle próbując utrzymać się na powierzchni?

— Jeszcze „Nemežis", gdzie otwarto własny oddział uboju zwierząt i sklep, w którym po dostępnych cenach sprzedają mięso, w tym z dostawą. Dzięki bliskości miasta przyjmują zamówienia także od mieszkańców Wilna.

— Do niedawna rejon wileński, jako podmiejski, był podstawowym dostawcą warzyw dla mieszkańców Wilna. Czy w tym roku nie zabraknie warzyw wilnianom?

— Trudno na to pytanie odpowiedzieć. Plantacje warzywnicze w rejonie znacznie zmalały i wynoszą około 800 ha. Największa spółka warzywnicza „Anovilis", którą kieruje Franciszek Jusza, uprawiała 230 ha warzyw. Do tego dochodzi „Glitiškės", „Sužionys", „Maišiagala". Rolnicy hodowali warzywa, a przechowywali je i dostarczali konsumentom — zaopatrzeniowcy, pracownicy handlu. Teraz moce ich przechowalni, w porównaniu z poprzednimi laty, znacznie się zmniejszyły wskutek pochopnej prywatyzacji. Ile zdołają skupić, jakie zapasy zgromadzą na zimę dokładnie nie można powiedzieć...

— A teraz spójrzmy nieco w przyszłość. Chodzi mi o tak zwane podwaliny roku przyszłego, czyli siew ozimin i orkę jesienną.

— O orce jesiennej za bardzo nie ma co mówić. Nie cieszy też siew ozimin. Sieją ludzie w Wace Trockiej, w Czerwonym Dworze. Zasiano ogółem około 3 tys. ha. Osobiście kierownikom spółek, które mają spichrze, radzę nie śpieszyć ze zbywaniem ziarna, niech przechowują — jestem pewien, że w roku przyszłym cena będzie bez porównania wyższa, aniżeli teraz. A tak, wracając do ozimin, musiałyby one zająć w rejonie około 15 tys. ha. Tylko, że dziś już nie sposób mówić o najlepszych terminach agrotechnicznych, a tym bardziej ich przestrzegać...

— Dziękuję za rozmowę.

Danuta DANOWSKA

Bo już w twój czarnoziem,
ziemio, moja ziemio,
korzeniami dębu
moje życie wrosło.

Jadwiga BĘBNOWSKA

Czy nie dość już obiecanek?

Każda dotychczasowa władza w rejonie solecznickim obiecywała jak najpoważniej zająć się przemysłem przetwórczym. Jak dotąd wciąż są to przysłowiowe obiecanki cacanki. W rzeczywistości jest odwrotnie: bez śladu znikają nawet istniejące dotychczas zalążki przetwórstwa produkcji rolnej. Wystarczy przypomnieć, że przed paroma laty w sklepach mieliśmy pod dostatkiem konserw z wieprzowych głów, z drobiu wyprodukowanych w niewielkim oddziale przetwórczym zespołu hodowlanego „Merkys". Obecnie nie ma ani produkcji tego oddziału, ani samego oddziału. Co tu mówić, zresztą zespół „Merkys" został sprywatyzowany i zaledwie wegetuje pod inną nazwą. Jako dowód świadczący o staraniach do przetwórstwa mięsa na bazie „Merkysu" widnieją mury jeszcze jednego oddziału. Wznoszono je przed prywatyzacją, nim stosunki rynkowe w gospodarce postawiły krzyżyk na tym oraz innych zamiarach. Nie wypada więc winić o to władze rejonowe, a tym bardziej aktualne.

Ale dotychczas często krytykuje się kierowników rejonu z okresu zwalczania alkoholu. W owym czasie wysługując się ówczesnym władzom Wilna, zrujnowali oni jedyne w rejonie stabilnie rentowne przedsiębiorstwo — gorzelnię. Przetwarzała ona wszystkie nadwyżki ziemniaków, plony sadów, które obficie owocują w okolicznych wsiach co dwa lata, natomiast w wypadku nieurodzajów — sytuację ratowała kukurydza amerykańska.

Rzecz zrozumiała, aktualne władze rejonu również hołdują idei przetwórstwa produkcji rolnej. Ponieważ stwierdzono już, że historia ciągle się powtarza, to jak najpoważniej postawiono kwestię zorganizowania przedsiębiorstwa produkcji spirytusu z miejscowych ziemniaków. W br. jest nadmiar ziemniaków, ale gorzelni dotychczas nie ma.

Do jej budowy mamy wszystkie przesłanki — twierdzi przewodniczący Rady rejonowej Marian Symonowicz. — Budowy podejmuje się prywatna firma niemiecko-litewska. Jej przedstawiciele wytypowali miejsce: wieś Bowsze koło Solecznik. W sejmowym komitecie rolnym sprawę tę rozpatrzono pozytywnie, ale dalej utkwiła ona na progu monopolu państwowego. Rząd nie może wystawić licencji na produkcję spirytusu prywatnej firmie, która ma pieniądze. Może to natomiast uczynić dla przedsiębiorstw państwowych, które pieniędzy nie mają... I sprawa nie rusza z miejsca.

Niestety, podobnie jest z drugimi pożytecznymi poczynaniami. Roman Żałudziewicz, kierownik ZSA „Nowickiszki" skarży się, że banki nie popierają inicjatywy mieszkańców wsi. Nie udzielają kredytów lub pobierają samobójcze dla kredytobiorcy odsetki. ZSA dysponuje urządzeniem do przetwórstwa mięsa, ale brakuje pieniędzy na budowę pomieszczeń, więc wszystko pozostaje na etapie projektu. Toczą się rozmowy o utworzeniu wspólnych przedsiębiorstw produkcji krawieckiej itd. Ostatnio nieliczni przemysłowcy i przedsiębiorcy rejonu utworzyli stowarzyszenie, władze rejonowe mają nadzieję, że przy jego pośrednictwie potrafią przejść od słów do czynów.

Piotr RYNGIEWICZ

Złote ręce emeryta

Już 94 jesień powitał mieszkaniec wsi Grykienie (gminy suderwskiej) Władysław Dzisiewicz. Całe swe życie przepracował na roli. Wypadło mu przeżyć trudne czasy, wojnę. Jak wszyscy, doczekał się reformy rolnej. Jego zdaniem, jednak całkiem nieprzemyślanej. Owszem, trzeba było ten stary system kolektywnego gospodarowania zmienić. Ale z drugiej strony, jaki to gospodarz, który po cegiełce latami budowany dom od razu burzy, nie wiedząc, czy zbuduje nowy, lepszy. Ponadto pokrzywdzeni zostali niektórzy rolnicy, gdy likwidowano byłe gospodarstwo rolne „Suderwe". Szczególnie emeryci, o których przy podziale mienia społecznego najmniej pamiętano. Młodzi i zdolni do pracy rolnicy, którzy zdecydowali się na własną rękę gospodarować na zwróconej im ziemi, nawet traktory w spółce otrzymali. Natomiast emeryci, którzy od początku kolektywizacji na ziemi harowali, jedynie z łopatą zostali...

— Żeby nie córka Helena z rodziną, do której po śmierci żony się przeniosłem, to na dzisiejsze trudne czasy bez środków do życia bym został — mówi pan Władysław.

Od lat 16 Władysław Dzisiewicz swój wolny czas poświęca ulubionemu zajęciu. Plecie oto te zgrabne i mocne kosze **(na zdjęciu)**. Chętnie je nie tylko miejscowi rolnicy, ale też goście nabywają jako pamiątkę z Wileńszczyzny.

Leokadia DROZD

Fot. **Bronisława Kondratowicz**

Litwę odwiedzi prezydent RFN Richard von Weizsaecker

WILNO (ELTA). W dniach 21-22 października na zaproszenie prezydenta Republiki Litewskiej oficjalną wizytę złoży w kraju prezydent Republiki Federalnej Niemiec Richard von Weizsaecker, zakomunikował agencji ELTA doradca prezydenta do spraw polityki zagranicznej Justas Paleckis.

Dostojny gość przybędzie na Lotnisko Wileńskie specjalnym samolotem. Na Cmentarzu Antokolskim uczci pamięć poległych za wolność Litwy.

W tym samym dniu prezydent R. von Weizsaecker spotka się z prezydentem Republiki Litewskiej Algirdasem Brazauskasem. Odbędą się spotkania z przewodniczącym Sejmu Česlovasem Juršenasem, przywódcami frakcji.

Wieczorem w Pałacu Pracowników Sztuki prezydent RFN będzie podejmowany kolacją. Będzie to akt polityczny, prezydenci R. von Weizsaecker i Algirdas Brazauskas wygłoszą najważniejsze przemówienia podczas wizyty, stwierdził Justas Paleckis.

Dostojny gość spotka się również z premierem Republiki Litewskiej Adolfasem Šleževičiusem. Na Uniwersytecie Wileńskim przewidziano spotkania z pracownikami kultury i nauki, jak też członkami senatu uniwersyteckiego.

Prezydent RFN zwiedzi Starówkę Wileńską.

Prezydenci R. von Weizsaecker i Algirdas Brazauskas przeprowadzą konferencję prasową.

Wizyta prezydenta RFN na Litwie niewątpliwie będzie stanowiła jedno z najbardziej znaczących wydarzeń ostatniego okresu w życiu Litwy.

Oświadczenie Armii Krajowej w sprawie sądu społecznego

Katolicki dziennik „Słowo" pisze o oświadczeniu Światowego Związku Armii Krajowej w sprawie przeprowadzonego w Wilnie sądu społecznego nad działalnością AK. Takie przedsięwzięcia szkodzą przyjacielskim stosunkom z Litwą, pisze gazeta.

Oświadczenie głosi, że „AK ukierunkowywała swą działalność przeciwko okupacji sowieckiej, niemieckiej i ich sojuszników. Tak samo do starć z formacjami litewskimi współpracującymi z okupantem". W oświadczeniu przypomina się o udziale kolaborantów litewskich w likwidowaniu Polaków i Żydów nie tylko na Wileńszczyźnie, ale też w Generalnej Guberni.

Weterani AK dotychczas nie publikowali danych o tych wydarzeniach „w imię przyszłości". Jednak wraz z nasilaniem się na Litwie antypolskiej kampanii wymierzonej przeciwko AK trudno będzie nie publikować dokumentów o współpracy formacji litewskich z Sowietami i Niemcami — głosi oświadczenie.

Światowy Związek Żołnierzy AK traktuje kampanię antypolską na Litwie jako sztucznie rozniecane napięcie, pisze „Słowo".

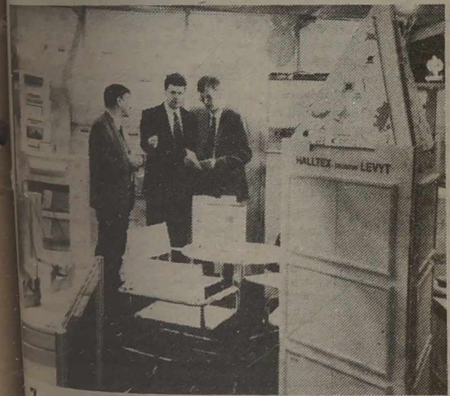

Z czego będziemy budowali?

Wczoraj w stołecznym centrum wystawowym „Litexpo" została otwarta ekspozycja materiałów budowlanych, sprzętu wyposażeniowego do mieszkań pn. „Efektywne budownictwo-93" — Wystawa". W imprezie bierze udział około 80 firm z zagranicy i kraju. Nawiasem mówiąc, sporo rodzimych firm współpracując z kolegami zagranicznymi rozpoczęło produkcję nowoczesnych materiałów budowlanych, które dobrze trzymają ciepło, są piękne, lekko się poddają montowaniu itp. Do tej pory ...ykowano się od dawna. Wileńskie centrum wystawowe wraz z Ministerstwem Urbanistyki organizowało wędrującą po kraju wystawę, która propagowała najbardziej nowoczesne metody budownictwa domów mieszkalnych i obiektów gospodarczych, bowiem dotychczas w tej dziedzinie było wiele niedociągnięć. Budowaliśmy nie zważając na jakość, ani budulca, ani

Właśnie na wystawie w „Litexpo" można się obecnie zapoznać z najlepszymi rozwiązaniami w urbanistyce.

Rozmawiamy z inżynierem Zdzisławem Nietupskim z Białegostoku. Jego firma „Kotniz" prezentuje tu kotły gazowe do ogrzewania centralnego.

— Choć Litwa i nie posiada własnego gazu jednak to ogrzewanie jest perspektywiczne — a nasze kotły są bardziej oszczędne od produkowanych na Litwie — mówi pan Nietupski. — Co więcej, są one również tańsze od analogicznych produkowanych na Zachodzie... Sądzę, iż będą podpisane kontrakty na dostawy...

Wierzymy!

Z. WIRPSZA

NA ZDJĘCIU: na wystawie „Efektywne budownictwo-93" stoisko polskie.

Fot. W. Żarnosiekow

WYJAŚNIENIE MINISTERSTWA BUDOWNICTWA I URBANISTYKI, MINISTERSTWA ROLNICTWA I MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI

W sprawie stosowania niektórych punktów uchwały rządu Republiki Litewskiej nr 550 z 21 lipca 1993 r. „O sprzedaży i dzierżawieniu działek ziemi państwowej do celów działalności nierolniczej"

W sprawie stosowania punktu 2.1

Zarząd miejski (rejonowy), uwzględniając wagę obiektu i znaczenie terytorium miasta, organizuje i ogłasza konkurs na zabudowę tego terytorium, zatwierdzając program. W programie ma być wskazane przeznaczenie funkcjonalne terytorium, przybliżona powierzchnia, urbanistyczne, architektoniczne, inżynieryjne i inne warunki oraz ograniczenia zabudowy, jak też obliczona nominalna indeksowana cena działki gruntowej przeznaczonej na konkurs plus część wartości bilansowej urządzeń inżynieryjnych, przypadająca na działkę gruntową. Obywatele, osoby fizyczne i prawne, pragnące uczestniczyć w konkursie i wznosić te obiekty powinni zarejestrować się w zarządzie miejskim (rejonowym). Uczestnicy konkursu w terminie przewidzianym w programie przedstawiają samorządowi własne oferty projektowe, które ocenia komisja powołana przez samorząd. Samorząd potwierdza wnioski komisji, określając zwycięzcę konkursu, który odpowiednio wykorzysta prawo nabycia lub wydzierżawienia działki gruntowej. Konkretną wielkość działki precyzuje się na podstawie projektowego rozwiązania, przedstawionego przez zwycięzcę konkursu.

W sprawie stosowania punktu 2.2

Zarządy miejskie (rejonowe), dążąc do zgromadzenia jak najwięcej środków na budowę i urządzenia ważnych dla zagospodarowania miasta i infrastruktury inżynieryjnej obiektów (dróg, ulic, placówek, terenów zielonych, cmentarzy, nabrzeży, linii inżynieryjnych i urządzeń, zsypisk śmieci), mogą zezwolić obywatelom, osobom fizycznym i prawnym na dzierżawienie poza aukcją działek gruntowych na ich działalność komercyjno-gospodarczą pod warunkiem, że ci ostatni przekażą samorządowi środki docelowe, których wysokość nie może być niższa od nominalnej indeksowanej ceny, do której wlicza się również część wartości bilansowej sieci inżynieryjnych, przypadającą na działkę gruntową.

O stosowaniu niektórych punktów trybu sprzedaży i dzierżawienia działek ziemi państwowej na działalność nierolniczą

W sprawie stosowania punktów 6.1. 1 i 6, 1.2

Za faktycznie wykorzystywane działki prywatnych posesji (działek gruntowych, otrzymanych po roku 1940) uważane są działki, które zostały przyznane w trybie ustalonym według przepisów prawnych do 7 lutego 1992 r. na terytoriach miast republiki i do 15 marca 1992 r.- w innych miejscowościach. W tych przypadkach, gdy wykorzystywane faktycznie działki są większe niż podają dokumenty o przyznaniu działki, na mocy decyzji zarządu miasta ta dodatkowa powierzchnia działki może być właścicielowi posesji sprzedana, jeżeli w myśl planu generalnego miasta oraz projektów rozplanowania dzielnic nie przewiduje się wykorzystanie tej ziemi, jednakże ogólna powierzchnia sprzedawanej działki nie powinna przekraczać 0,20 ha albo 0,30 ha. Niesprywatyzowana część wykorzystywanej faktycznie działki czasowo (zanim nie zostanie wykorzystany do innych potrzeb) może być wydzierżawiona bez prawa wykorzystania do potrzeb budownictwa.

W takim samym trybie, jak i działki gruntowe istniejących prywatnych posesji sprzedawane są również te działki, na których zgodnie z projektem zatwierdzonym w ustalonym trybie zakończono prace cyklu zerowego przy budowie domu mieszkalnego, albo gdy chociażby w jednym budynku (jego części), wzniesionym według zatwierdzonego projektu, zamieszkał właściciel posesji.

2. W tych przypadkach, gdy nie znajduje się dokumentów poświadczających przyznanie działki, w celu ustalenia powierzchni istniejącej działki gruntowej posesji powinna być podjęta nowa decyzja zarządu miejskiego (rejonowego). Powierzchnie takich posesji ustala się na podstawie projektów rozplanowania dzielnic, a gdy ich nie ma, to według schematów opracowanych lub uzgodnionych przez głównych architektów miast (rejonów).

3. Można sprzedać działki gruntowe przy zblokowanych domach mieszkalnych, jeżeli działki gruntowe zostały przewidziane osobno dla każdego mieszkania w projektach rozplanowania.

4. Właściciele części domów mieszkalnych mogą nabyć działkę gruntową należącą do tej posesji na podstawie dokumentów o przyznaniu działki, ale nie więcej niż po 0,20 ha albo 0,30 ha na każdego.

Przy kupnie takich działek gruntowych właściciele części domu powinni zawrzeć uprzednio zatwierdzoną notarialnie umowę o podziale parceli gruntowej. Podział tej parceli odnotowuje się na ogólnym planie działki gruntowej posesji (M 1:500 albo M 1:250).

Plan podziału parceli gruntowej posesji przygotowuje biuro projektowe upoważnione przez miejską (rejonową) służbę regulacji rolnych albo poszczególni specjaliści.

Jeżeli właściciele części domu nie mogą dojść do porozumienia w sprawie ustalenia granic działek gruntowych, to ich spór rozstrzygany jest w trybie sądowym.

5. Jeżeli na działce są obszary ziemi ogólnego użytku, których nie można oddzielić (wspólne dojazdy do budynku gospodarczego, wspólne podwórze i in.), mogą one być sprzedane właścicielom części domu według prawa wspólnej własności, dzieląc sumę pieniędzy na podstawie ich porozumienia albo według stosunku powierzchni części domu mieszkalnego.

6. Działka gruntowa obejścia (posesji) jest sprzedawana właścicielowi niezależnie od tego, czy mieszka on w obejściu czy nie (jest zameldowany czy nie).

7. Działki ogrodowe sprzedawane są wyłącznie tym osobom, na których nazwisko są one zapisane w dokumentach.

8. Jeżeli domek ogródkowy jest zbudowany w granicach sadu spółki sadowniczej, ale poza granicami działki sadowniczej (np. w lesie), to uważa się, że działka sadownicza jednego właściciela składa się z dwóch części, których suma powierzchni nie powinna przekraczać 0,12 ha.

9. Działki gruntowe przy prywatyzowanych domach do 12 mieszkań sprzedawane są właścicielom mieszkań według prawa wspólnej częściowej własności. Tryb użytkowania działek gruntowych ustalają sami właściciele mieszkań na podstawie porozumienia, które może być zatwierdzone przez notariusza.

10. Działki gruntowe przy prywatnych garażach, które w ustalonym trybie zezwolono budować pojedyńczo, mogą być sprzedawane w rozmiarach nie przekraczających 0,01 ha. Działki przy garażach spółdzielczych są dzierżawione.

11. W tych przypadkach, gdy działki gruntowe zostały przyznane przed 7 lutego (15 marca) 1992 r. przedsiębiorstwom, instytucjom i organizacjom na budowę indywidualnych domów mieszkalnych przez ich pracowników i do tej daty zostały osobiście rozdzielone między obywatelami w przedsiębiorstwach, instytucjach i organizacjach, ale nie zostały zatwierdzone przez zarządy miejskie (rejonowe), te ostatnie mają prawo do 31 grudnia 1993 r. zatwierdzić podział tych działek gruntowych i sporządzić dokumenty w sprawie nabycia lub dzierżawy działek gruntowych poza aukcją.

W sprawie stosowania punktu 6.1.4

Działki na budowę indywidualnych domów mieszkalnych są sprzedawane lub wydzierżawione przede wszystkim osobom, którym mogą być przyznane pomieszczenia mieszkalne według ustawy Republiki Litewskiej o zaopatrzeniu mieszkańców w pomieszczenia mieszkalne.

W sprawie stosowania punktu 6.1.7

Kształtując działki gruntowe przy budynkach, nabytych od państwa na cele działalności komercyjno-gospodarczej lub niekomercyjnej do ich granic mogą być włączone wyłącznie powierzchnie ziemi niezbędne do bezpośredniej działalności technologicznej.

W sprawie stosowania punktu 7.1.10.

1. Za budynki prowizoryczne uważane są różne kioski, pawilony handlowe, składy i inne budynki, na których wzniesienie udzielono tymczasowego zezwolenia, a za urządzenia — parkingi samochodowe, placyki rekreacyjne, place do składowania i inne podobnie urządzone tymczasowe place.

2. Jeżeli działki wydzierżawione na wzniesienie prowizorycznych budynków i zajęcie przez urządzenia, na co wydano w ustalonym trybie zezwolenie, mają być wykorzystane do potrzeb miasta przed zakończeniem terminu dzierżawy, to działki na przeniesienie prowizorycznych budynków i urządzeń wydzierżawia się w innym miejscu bez aukcji.

W sprawie stosowania punktu 7.1.11

1. Działki gruntowe posiadane przez działające przedsiębiorstwa i organizacje mogą być rozszerzone tylko o 20 proc. dopiero po przedstawieniu przez nie zarządowi miejskiemu (rejonowemu) projektowych obliczeń dotyczących celowości rozszerzenia działki w celu modernizacji produkcji, wdrażania nowych technologii.

W sprawie stosowania punktu 7.1.12

W tych przypadkach, gdy na starówkach miast, w zabytkach urbanistycznych lub innych strefach chronionych są zlokalizowane produkcyjne obiekty gospodarcze, których działalność nie odpowiada wymaganiom stawianym wobec takich stref, jeżeli takie obiekty są rozlokowane w dzielnicach mieszkalnych i ich działalność ma być ograniczana ze względu na wymogi higieny albo w zatwierdzonych planach generalnych miast, projektach rewaloryzacji albo w szczegółowych planach przewidziano wyniesienie tych obiektów, to na życzenie właścicieli lub dzierżawców tych budynków mają oni prawo wydzierżawienia bez aukcji nowej działki gruntowej w stosownym wybranym przez zarząd miejski (rejonowy) miejscu, z uwzględnieniem warunków przewidzianych w punkcie 7.1.12.

W sprawie stosowania punktu 12

1. Sprzedając jednej osobie kilka działek prywatnych posesji lub sadów spółek sadowniczych, obniżki cen stosuje się tylko dla jednej działki wybiórczo, niezależnie od lokalizacji działki.

2. W przypadkach, gdy w rejestrze według danych państwowego katastru ziemi okaże się, że zniżki ceny ziemi były stosowane wobec kilku działek, to właściciele działki gruntowej powinni zapłacić różnicę ceny po cenie działki ustalonej w tym czasie (po wyjaśnieniu daty) w litach.

3. Przepisy punktu 12 stosowane są przy kupowaniu działek po dniu uprawomocnienia się uchwały wyjaśniającej. Wobec osób, które wpłaciły pieniądze wcześniej, ale nie mają jeszcze uporządkowanych dokumentów o własności ziemi, nie są stosowane przepisy piątego ustępu tego punktu.

W sprawie stosowania punktu 16

Jeżeli zmienia się przeznaczenie działek gruntowych wykorzystywanych do celów działalności komercyjno-gospodarczej, z przebudowaniem znajdujących się na nich budynków na domy mieszkalne czy mieszkania, to nie kompensuje się różnicy ceny działki.

Minister budownictwa i urbanistyki A. VAPŠYS

Minister rolnictwa R. KARAZIJA

Minister sprawiedliwości J. PRAPIESTIS

16 września 1993 r.

7 DNI W ZWIERCIADLE PRASY LITEWSKIEJ

RESPUBLIKA

Przegląd prasy z ubiegłego tygodnia rozpoczynamy od tej gazety ze znanych już Czytelnikom smutnych powodów — zabójstwo Vitasa Lingysa. W czwartkowym numerze list do zabójców:

„Z racji zawodu syna, korzystając z założonej przez niego niezależnej gazety „Respublika" my, córka Agne, żona, mama, ojciec, babcia zabitego Vitasa Lingysa, przesyłamy wam ten otwarty list.

Osłonięci maskami, przyczajeni w zasadzce, wycelowaliście broń w głowę Vitasa. W najbardziej wyrafinowany sposób zamordowaliście naszego syna, ojca, męża, wnuka. Gnani przez strach, ukryliście się w krzakach, z zakrwawionymi rękami usiedliście do śniadania...

Podnieśliście rękę na człowieka o najbardziej pokojowym zawodzie — dziennikarza. Chcecie stłumić wolne słowo. Słowo, bez którego niemożliwa jest prawda, pokój i uczciwość. Żadna zemsta naszej rodziny nie wyrówna naszej krzywdy. Vitas nie wróci... Zniszczyliście tylko jego ciało, lecz jego ducha i energii nie sposób zabić.

Widząc bezsilność naszego państwa w walce z wampirami pijącymi krew ludzką, w beznadziejności wołamy: ludzie, bądźcie czujni, nie dajcie zrodzić się nowym wampirom. Przecież mordercy tego pokolenia nie są wieczni.

Znamy ich, gdyż z ich rąk stale spływa krew zamordowanych ofiar i żaden bieg czasu nie zmyje tego. Wiedzcie, stale jesteście pod naszymi spojrzeniami pełnymi nienawiści". (...)

* We wtorkowym numerze w redakcyjnej kolumience dalszy ciąg tematu o zwrocie własności religijnym strukturom:

„Respublika" pisała, że znajdujące się w Wilnie wspólnoty religijne usiłują drogą sądową wysiedlić 10 rodzin mieszkańców stolicy, którzy mieszkają w sprywatyzowanych mieszkaniach. Dotychczas odzyskać przynależne ongiś mienie i eksmitować mieszkańców z sprywatyzowanych już mieszkań próbowało wiele wyznań religijnych na Litwie, z wyjątkiem judaistów.

Proboszcz wileńskiej parafii prawosławnej „Znamienskaja" P. Miuler zwrócił się ostatnio do pierwszego sądu dzielnicowego m. Wilna, domagając się „nałożenia aresztu na dom w Wilnie przy ul. Vytauto 33 (budynek ten parafia religijna nabyła w latach 1900-1903 — uwaga red.), uznać za nieważną umowę kupna-sprzedaży mieszkań podpisaną przez lokatorów domu z samorządem, przysądzić ten dom parafii prawosławnej jako znacjonalizowany nieprawnie, przysądzić od pozwanego zwrot wszystkich kosztów sprawy sądowej".

Pozwanymi w tej sprawie sądowej są samorząd m. Wilna, starostwo zwierzynieckie i 8 rodzin obywateli, które obecnie mogą być wyrzucone na bruk, bowiem samorząd miasta Wilna i starostwo zwierzynieckie, które zezwoliły na sprywatyzowanie mieszkań przez lokatorów, teraz nie mogą przyznać im innego lokalu mieszkalnego i praw własnościowych do niego, jak twierdzą urzędnicy samorządu.

Dotychczas nie spotykało się, aby wspólnoty religijne żądały w sądach satysfakcji prawnej od samorządów, które, zdaniem ministra sprawiedliwości J.Prapiestisa, bezpodstawnie zezwoliły lokatorom na sprywatyzowanie mieszkań. Dlatego dziś restytucyjny miecz Damoklesa bliżej zawisa nad głowami mieszkańców, którzy sprywatyzowali swe mieszkania i nie są tego winni. Może też wspólnoty religijne uświadamiają, że z urzędnikami wojować jest o wiele trudniej, niż drogą sądową najzwyklej wyrzucić ludzi na bruk?"

* Wracając do numeru czwartkowego — o sądzie swawolnych ochotników:

„Wczoraj III sąd miasta Wilna ogłosił wyrok na trzech byłych strzelców i drużynowego OSOK, którzy w marcu br. zmuszali kierowników litewsko-chińskiej restauracji „Auksinis drakonas" do zapłacenia haraczu. Sprawa w sądzie była rozpatrywana przy drzwiach zamkniętych od 29 września. Sąd nie zdołał udowodnić, że oskarżeni eksplodowali ładunek wybuchowy przed lokalem „Auksinis drakonas". Jednakże udowodniono winę oskarżonych, że zmuszali kierowników restauracji do płacenia dolarów, nielegalnie nabywali naboje, materiały wybuchowe. Dla D. Bondarowa orzeczono ostateczną karę — 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności z odbywaniem kary w kolonii robót poprawczych o zaostrzonym reżimie. A. Kuzmienko otrzymał wyrok 5 lat i 3 miesięcy więzienia w kolonii robót poprawczych ogólnego reżimu. L. Lekys został skazany na 5 lat i 4 miesiące pozbawienia wolności z odbywaniem kary w kolonii robót poprawczych zaostrzonego reżimu.

Wszyscy zatrzymani ludzie służyli w OSOK. L. Lekys w kompanii wartowniczej OSOK służył jako strzelec od 1 października 1991 r. do marca 1993 r., wśród kolegów i współtowarzyszy znany pod przezwiskiem „Szyszka". A. Kuzmienko podjął służbę w OSOK od początku roku ubiegłego. Był on strzelcem kompanii wartowniczej OSOK o przezwisku „Kisa". D. Bondarow był drużynowym OSOK o przezwisku „Bandera". Między innymi „Respublika" już informowała, że zatrzymani ochraniali „znakomitości" wileńskie: L. Lekys — J. Litwaka, A. Kuzmienko — G. Dekanidze, D. Kaplanasa... Jednakże, chociaż wszyscy trzej podejrzani zostali zatrzymani i znajdowali się w śledztwie, to jednak w restauracji „Auksinis drakonas" po tym nastąpiły jeszcze dwa wybuchy".

* Z ogromną goryczą i sarkazmem Eugenijus Gentvilas pisze o ewentualnym przyjściu do rządów piątej władzy — mafii:

„Jeszcze przed rokiem zabijano nocami. Ubiegłej wiosny w Kłajpedzie zaczęto zabijać w dzień, na głównych ulicach. Ludzie widzieli i bali się, a policja i prokuratorzy ostatecznie utracili zaufanie obywateli. Rżną się ze sobą.

We wtorek Vitasa Lingysa zamordowano o wpół do dziewiątej rano. Wtedy, gdy jest jasno. Wszyscy idą do pracy. Mafia nie czekała na ciemność. Mafia nie boi się światła. Jest tu swoja. Jest ona wszędzie — między nami, obok nas, ponad nami, ponad prawem.

We wtorek swoich nie zabijali, nie masakrowali się ze sobą. We wtorek zamordowano dziennikarza. Aby nikt nie pisał o mafii. Ani Gaivenis, ani Vaicekauskas, ani Gurevičius. I żeby nikt nie czytał o mafii. Żeby wszyscy zapomnieli słowa „mafia". A jeżeli ktoś jeszcze kiedyś przypomni, to znajdzie się na dnie Wilii lub Zalewu Kurońskiego w „cementowym obuwiu". Jak w Chicago — na dnie jeziora Michigan. Nie piszcie, nie czytajcie, zapomnijcie. Pomożemy wam, byście zapomnieli.

Dlaczego dziennikarza? Zapewne ten chłopak nie zapomniał jednego słowa. Politycy już zapomnieli. Prokurator Paulauskas mówił — mafia nie istnieje. Minister Valiukas mówił — mafia nie istnieje. Natomiast Lingys mówił — istnieje!!! Za to — trzy kule. I znowu prokuratorzy zapomną, policja zapomni. Ważne, aby nie było niegodziwych gazet. One bowiem przypominają. Żądają ładu. Za to dzwonek do V. Tomkusa — „pierwsze wyrazy współczucia". Dali do zrozumienia — albo zapomnieć jednego słowa, albo będzie „drugie współczucie", „trzecie współczucie" (...)

Pierwsza władza. Ustawodawcy — to impotenci. Nie walczą oni z ćwiczonymi chłopakami.

Druga władza. Wykonawcy ustaw — kompetentni. Z mafią też nie walczą.

Trzecia władza. Wykonawcy wymiaru sprawiedliwości — sumienni, inteligentni. Oni też nie walczą.

Czwarta władza. Prasa. Niegodziwi chłopcy. Piją wódkę, palą, wszędzie łażą. I piszą!

A dlaczego nie może powstać władza piąta! Może. Wypchnie ona czwartą. Z tą jest trudno, ale trzeba. Potem będzie łatwiej. Inteligenci sami wycofają się. Kompetenci będą długo rozważali, co mają czynić policja i armia. Dopóki będą rozważali — obejdziemy z boku. Impotenci ze strachu sami się rozbiegną. Byliśmy piątą władzą, staniemy się pierwszą. I drugą, i trzecią. I do gazet poślemy swoich ludzi. OK ... Za broń — Temida ślepa mruży się, bóg hojny Mars z ciemności śmiało wynuża się na światło. W pół do dziewiątej rano, może pięć minut później. Jaka różnica?! Jesteśmy władzą. (...)

Prokurator snuje myśl. Przestępcy przekroczyli granicę. Dołożymy wszelkich starań. Ale nie gwarantujemy. Bardzo brakuje pieniędzy. Sędziowie śledczy uciekają, prokuratorzy uciekają. Trzeba pieniędzy. Może wtedy znajdziemy zabójców. (...)

Prokuratorze, sprzedaj też 16 „Peugeot". Po co tak dużo samochodów francuskich? Sprzedaj i znowu będzie 600 tysięcy dolarów. I znowu wrócą sędziowie śledczy i prokuratorzy. Wtedy naprawdę schwytacie przestępców. Co, szkoda sprzedawać? No, dobrze, sprzedaj piętnaście. Jednego zostaw sobie. Wystarczy?

A może dosyć, prokuratorze! Dosyć przynosić wstyd całej prokuraturze?" (...)

* W tym samym numerze — wykaz dewizowych wydatków rządów G. Vagnoriusa i A. Abišaly wydzielonych na ochronę Rady Najwyższej (sejmu) w latach 1991-1993. Nie jesteśmy w stanie zamieścić całego wykazu. Reasume zaś wygląda w ten sposób:

„1.560.130 dolarów USA, 47.911,78 DM, 29.588,64 dolarów kanadyjskich, 10.150 koron norweskich, 450.46 franków francuskich, 629.200 koron szwedzkich.

Dziennikarka Rūta Grinevičiūtė zatytułowała komentarz do tych dokumentów „Droga do piekła".

LIETUVOS rytas

* Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej V. Litvinas podaje się do dymisji. O przyczynach tej decyzji rozmawia z p. Litvinasem dziennikarka Ramunė Sakalauskaitė:

„— Jakie są przyczyny dymisji?

— Bardzo zwyczajne. Z powodu nienormowanej i nienormalnej pracy bardzo cierpiała rodzina. Sam jestem zmęczony. Napięcie nerwowe robi swoje i zdrowie zaczęło szwankować.

Drugą przyczyną jest to, że z pensji urzędnika państwowego nie mogę utrzymać rodziny. W ciągu tych lat nie dorobiłem się wiele. Jak mieszkaliśmy w pięciu w dwupokojowym mieszkaniu, tak i nadal mieszkamy. Wreszcie trzeba myśleć o życiu dzieci. Syn Aurimas niebawem ukończy 18 lat.

— Gdyby stworzono normalne warunki pracy, czy zgodziłby się pan pozostać na stanowisku przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej?

— Nie — w ciągu czterech lat zmęczyłem się.

— Przypominając mnóstwo wyborów, czy mógłby pan powiedzieć, kto i jakimi sposobami usiłował wywierać nacisk na komisję wyborczą?

— Praktycznie wszyscy. Świadomość prawna na Litwie znajduje się na dosyć niskim poziomie i nie ma poszanowania dla prawa. Każdy uczestnik procesu wyborczego stara się rozumieć ustawy w ten sposób, jak jest mu korzystnie. Przyjęta ubiegłego lata w drodze kompromisu politycznego ustawa o wyborach do sejmu była dosyć niedoskonała, mająca warianty wątpliwych rozwiązań. Niektóre partie i ruchy starały się z tego skorzystać.

Niewątpliwie, były momenty kryzysowe. Po drugiej turze głosowania, gdy pozostała godzina do ogłoszenia ostatecznych wyników wyborów do sejmu w telewizji, część członków Głównej Komisji Wyborczej oświadczyła, że odmawia podpisania końcowego protokołu o wyborach, motywując tym, że nie sprawdzono, czy niektórzy wybrani posłowie na sejm współpracowali z KGB. Druga część komisji, która wyraziła protest w sprawie wyników w trzech okręgach, również oświadczyła, że nie podpisze protokołu. Praktycznie spośród 24 członków komisji pozostałem tylko jako jeden, który mógłbym podpisać dokument końcowy. Po ogłoszeniu jeszcze jednej krótkiej przerwy w posiedzeniu oświadczyłem, że Główna Komisja Wyborcza nie jest organizacją polityczną, a tylko komisją, która odnotowuje przeprowadzone wybory i ogłasza wyniki otrzymane od komisji okręgowych. Poinformowałem, że jeżeli wszyscy odmówią podpisania końcowego protokołu, to oficjalnie zwrócę się do prokuratora generalnego z prośbą o wyjaśnienie działań członków Głównej Komisji Wyborczej, dlaczego nie został podpisany końcowy protokół i opublikowane ostateczne wyniki. Ostatecznie znaleziono wariant kompromisowy, obydwie strony zgodziły się na wycofanie ultimatywnych żądań i dokument został podpisany.

Drugi przypadek był wtedy, gdy członkowie Głównej Komisji Wyborczej odmówili wykonania decyzji podjętych przez Sąd Najwyższy w sprawie wyborów w okręgach Bałtyckim, Nadmorskim i Szakiajskim. Po tym podpisałem podanie w sprawie dymisji„.

* Vytautas Landsbergis w tym samym środowym numerze pisze:

„Teraz, gdy trzeba jeszcze raz zająć stanowisko w sprawie puczystów i sowietczyków również na Litwie, oni nadal pragną czynić politykę z ochotników, dla ochotników czy przeciwko ochotnikom.

Co prawda, nie wszyscy. Pan Albinas Lozuraitis z DPPL właśnie powiedział, że tego nie należy upolityczniać, byłoby to nieprzezorną i nie bardzo dobrą polityką i nawet niezbyt uczciwą rzeczą. Jednakże istnieją, jak powiadają oni, „pewne polityczne" siły DPPL, które są innego zdania. Na przykład pan J. Karosas i inni byli rozgniewani z powodu słów, jakie powiedziałem od razu jeszcze za granicą, że incydent z ochotnikami jest pożyteczny wyłącznie DPPL i Moskwie. Cóż zrobić, taki pogląd. Zawsze wypowiadałem i będę wypowiadał, nawet bluzgając przekleństwami w stylu „Jedinstwa" czy Petkevičiusa, jak w tym oświadczeniu frakcji DPPL, że „utracił jakąkolwiek uczciwość" i temu podobnie. Ale najciekawsze jest to, że gorąco zaprzeczając bardzo stara się innymi działaniami potwierdzić mój pogląd — tak chciałoby się uzyskać korzyść polityczną DPPL, dlatego wracają i wracają, a może jeszcze uda się coś wycisnąć?

Prawdę mówiąc, może należałoby też sprecyzować moje twierdzenie, że DPPL kierowała i kieruje incydent na swoją korzyść — może nie cała partia, ale konkretna jej część, powinniśmy już dostrzegać tych jastrzębi o twardej ręce, którzy w przededniu puczu wysunęli głowy, tacy podobni do bolszewików moskiewskich. Tu odzwierciedla się również podział, o którym mówiłem wtedy od razu po powrocie z zagranicy. I ten podział jest znowu widoczny — jedni są zadowoleni, że konflikt nie rozpalił się, że przywrócono ład i porządek, a zaniedbane sprawy ochotników będą omawiane i rozstrzygane. Oni również w szeregach członków DPPL, moim zdaniem, zaczynają uświadamiać, że nieufność między patriotami niepodległości i DPPL ma głębsze korzenie, które trzeba leczyć autentycznym samookreśleniem i oczyszczeniem„.

* Okrutne zabawy ludzi dorosłych i nieletnich. W dniu pogrzebu Vitasa Lingysa anonimowy telefon zagroził podłożeniem bomby na Poczcie Głównej. W tym samym dniu podobne anonimowe dzwonki zabrzmiały w jeszcze kilku miastach Litwy:

„O godzinie 12 minut 25 do dyżurnego na lotnisku w Połądze zadzwoniła nieznana dziewczyna i zawiadomiła, że został zaminowany szwedzki samolot, który przyleciał ze Sztokholmu. Policjanci pośpiesznie zablokowali okoliczne drogi, żołnierze z „Żelaznego wilka" przebadali samolot, jednakże nic nie znaleźli.

Gdy zakończono te akcję, do dyżurnego lotniska znowu zadzwoniła dziewczyna i zapytała, czy nie znaleziono bomby. Policja zdołała wyjaśnić, kto w tym czasie telefonował na lotnisko — są to dwie nieletnie dziewczyny. Obecnie usiłuje się wyjaśnić motywy ich postępowania.

W tym samym dniu w Kownie trochę po godzinie 10 rano również zatelefonowano do Kowieńskiej Wyższej Szkoły Muzycznej i zawiadomiono, że w szkole podłożono dwie bomby. Policjanci ewakuowali pracowników, zablokowali ulicę Puodžiu, przy której wznosi się gmach. Również tym razem saperzy nic nie znaleźli.

Takie anonimowe dzwonki powtarzały się również wczoraj. O godz. 14 minut 1 w Wilnie na telefon 02 zadzwonił mężczyzna mówiący po litewsku z akcentem (dyżurny policjant odniósł wrażenie, że jest on pod wpływem alkoholu) i zawiadomił, że za 40 minut ma wylecieć w powietrze budynek przy ul. Lukiškių 5. Funkcjonariusze ustalili, że budynek ten należy do wspólnej firmy litewsko-greckiej „Alfa Max", która na jednym z pięter budynku urządziła salon meblowy.

Znowu z tego oraz okolicznych budynków ewakuowano ludzi, sprowadzono samochody strażackie, karetki pogotowia, zablokowano okoliczne drogi. Dla sprawdzenia budynku przybyli pracownicy „Arasu" z psami, saperzy, jednakże również nic nie wykryli. Policjanci przy pomocy komputera ustalili numer telefonu, z którego dzwonił anonimowy osobnik. Jednakże okazało się, że telefonowano z automatu ulicznego.

Główny komisarz wileńskiej policji publicznej C. Sidagis powiedział dla „Lietuvos rytas", że jest rzeczą całkowicie możliwą, iż te anonimowe dzwonki mogą być inspirowane przez struktury przestępcze„.

LIETUVOS AIDAS

* Vytautas Landsbergis we wtorkowym komentarzu pisze:

„Wśród wad, spowodowanych niewłaściwymi posunięciami władzy, jedna wada szczególnie niszczy możliwość ludzkiej i obywatelskiej zgody na Litwie. To w obecności właścicieli przekazanie ich własności rzekomym nowym właścicielom. Jak powinien się czuć człowiek, który spodziewał się i prosił o zwrot ziemi bądź domu, a widzi, jak się mu nie zwraca; przez dwa lata zwlekano i zwodzono, a obecnie sprzedaje się innemu. I ten inny kupuje — wie, że nieprawnie odebrane mienie, czasami nawet zabijając i zsyłając niewinne rodziny — jednak kupuje, gdyż obecnie nawija się dobra sposobność i prawie za darmo.

Przecież przyjdzie ten schorowany, stary zesłaniec, albo jego dzieci i patrząc w oczy powie: to twój ojciec odebrał wtedy, gdy komuniści wrócili do władzy, nasze mienie, chociaż wiedział, że bierze obce.

Ile jeszcze dziesięcioleci rodziny będą waśnione i w jakim celu to się teraz robi?

Cel tego, że większość sejmowa zmieniła i powzięła nowe ustawy o ziemi — jak najdłużej i jak najwięcej nie zwracać właścicielom — jest jasny: zachować ją skupioną dla przyszłych dworów, które będą w posiadaniu grupy towarzyszy.

Nie trzeba nawet tłumaczyć, że byli partyjni sowieccy urzędnicy chcą nabyć i zatrzymać niektóre domy, które w rzeczywistości należą do wygnanych i zesłanych. Jednak trzeba będzie żyć obok, także ich dzieciom, kto więc wtedy będzie się znowu tłumaczył? Powiedzmy, gdy znowu odmienimy ustawę, by nie były sprzeczne ani z Konstytucją Litwy, ani z zasadami praw człowieka, ani z przyzwoitością — jak wtedy wszystko jeszcze bardziej się zagmatwa!

Znam ludzi, którzy już zgodnie z poprzednią ustawą o gospodarstwie chłopskim biorąc ziemię dbali, by była z gruntów państwowych lub dworskich, nie z sąsiedzkich. Jeszcze została przyzwoitość, zdrowy chłopski rozsądek, który doradza fundamenty nowego życia zakładać trwale, uczciwie. Tą uczciwością i zdrowym rozsądkiem mogliśmy uzasadnić przywrócenie swego państwa i nie byłoby ono sowieckie.

Lecz zawrócono z powrotem, widocznie uważając, że wyrosło już bardzo wielu sowieckich Litwinów, którzy pochwytają jeszcze raz odebrane innemu i wdzięcznie skupią się w koło gospodarza, który tak hojnie ich obdarzył. W ten sposób Litwa jeszcze długo będzie podobna do sowieckiej.

Pewien przewodniczący spółki powiedział szczerze: nim jedzą z mej ręki, będą głosować tak jak trzeba.

To jedna z przyczyn, dla której tak się czyni. Druga jest może głębsza i bardziej szatańska: by tak zwana „odpowiedzialność zespołowa" stawała się jeszcze bardziej, jeszcze szerzej zespołowa i zespołowe przestępstwo trwało jak najdłużej, wciągając coraz nowych uczestników — interesantów. A później z zadowoleniem będą mówić — przecież zespołowej odpowiedzialności nie ma!"

* „Lokomotywa i jej gwizdek" — tak zatytułowane są refleksje o pracy sejmu pióra Edvardasa Raugalasa:

„Jaki pracowity jest nasz Sejm: w pocie czoła pracował przed urlopem, a i po urlopie nie siedzi bezczynnie. Miedziany talerzyk dzwoni i dzwoni — znowu uchwalono nową ustawę. Prezydent także nie zwleka z podpisywaniem.

Nie wiem, jak się mają sprawy w innych dziedzinach, lecz w rolnictwie z reformy, niestety, pozostała sama nazwa: mówią, że idziemy do przodu, a nogi niosą do tyłu. Rząd, Ministerstwo Rolnictwa i departamenty prześcigają się, kto więcej

(Dokończenie na str. 7)

(Dokończenie ze str. 6)

podpisze uchwał, zarządzeń, programów. Rzeczywiście, pod względem zapisanych papierów obecny rząd wyprzedziłby wszystkie poprzednie razem wzięte. A miejscowi wykonawcy w radach rolnych gmin już nie wiedzą kogo słuchać.

I nagle jak piorun z jasnego nieba słychać zachrypnięty głos z lewej strony frakcji DPPL: panowie towarzysze, trafiliście do grzęzawiska reformizmu, źle pracujecie, nie spełniacie obietnic wyborczych! Znaczy, całe dotychczasowe kompetencyjne brzmienie sejmu i rządu wytworzyło jedynie parę do gwizdka lokomotywy, skoro nawet koledzy z prawicy nie mogą tego znieść. W ich manifeście wspomina się o tym, że poszczególni towarzysze, dochodząc do władzy bronią własnych interesów, a nie interesów ludzi pracy. Święta prawda i nowej grupie należy się pochwałę za odwagę, jeżeli i ich obietnice pokazania „Kto tym jest" nie będą jeszcze jednym gwizdkiem lokomotywy.

Obecnie należy odpowiedzieć na najważniejsze pytanie. Dlaczego papierowa aktywność sejmu i rządu jeszcze bardziej wszystko komplikuje, hamuje ekonomikę i nawet za najbliższymi swymi sąsiadami — Łotwą i Estonią — coraz bardziej nie nadążamy? Odpowiedź można znaleźć po przeczytaniu pliku projektów o dzierżawie ziemi, cenie, ustawy o ziemi i trybie reformy rolnej na wsi omawianych i przyjmowanych przez rząd".

• „Broń w rękach pijanych żołnierzy" — z informacji Valdasa Sutkusa:

„Ochotnik podniósł broń przeciwko ochotnikowi.

W środę w nocy na kowieńskim lotnisku w Karmelawie mniej więcej 60 stałych pasażerów — drobnych walizkowców spokojnie oczekiwało na samolot do Stambułu. Koło godz. 4 w nocy spokój zakłóciły wystrzały w pobliżu sali oczekiwań. Po chwili człowiek wybiegający z pomieszczenia służbowego krzyknął: „Szybko wszyscy wynoście się stąd"! Sala w oka mgnieniu została pusta. Jednak strzałów więcej nie było, gdyż od ochotnika oddziału kowieńskiego OSOK strzegącego lotniska A. Stankevičiusa (to on strzelał) odebrano broń. Przyczyną incydentu jak ostatnio często się zdarza, był alkohol. Tym razem libację urządzono w pomieszczeniu straży ochotniczej i ochotnicy nie mogli się domówić, kto ma iść na posterunek. Wtedy A. Stankevičius chwycił karabin i skierował go na leżącego na pryczy ochotnika M. Skirgailę, nacisnął kurek. Później strzelał jeszcze w korytarzu, który od poczekalni lotniska dzieli cienkie przepierzenie z cegły. Moc przebicia karabinu maszynowego AK-47 kalibru 7,62 mm, w który uzbroił się A. Stankevičius jest olbrzymia, i tylko dzięki szczęśliwemu przypadkowi nikt z pasażerów i personelu nie ucierpiał. Szczęście uśmiechnęło się i do innego kolegi A. Stankevičiusa ochotnika A. Grumaldisa, w ubraniu którego powstały dwie dziury, jednak kula tylko lekko musnęła go w bok.

Przybyły na lotnisko dowódca kowieńskiej obrony terytorialnej kapitan P. Urbanavičius zastał winowajcę wydarzeń spokojnie śpiącego i wraz z nim zabrał 7 butelek wódki: 5 pustych i 2 jeszcze pełne.

Ochotnika M. Skirgajlę do kliniki kowieńskiej przewiozło pogotowie. Tam dokonano operacji i obecnie, zdaje się, życiu jego nic nie zagraża. A. Stankevičiusa, który strzelał do towarzyszy broni, ujęli sami ochotnicy i przekazali instytucjom prawnym rejonu kowieńskiego.

Zdawałoby się, że w historii tej można byłoby postawić kropkę, jednak sama ona jest swoistą ... lub logicznym zakończeniem wydarzeń, ... na lotnisku w Karmelawie od dawna nie są rzadkością. Funkcjonariusze w czasie służby często piją. Chociaż zarobki są niewielkie, pieniędzy na ... nie brakowało".

• „Tacy dowódcy potrzebni są naszemu wojsku". Z rozmowy pułkownika Jazerskasa z komandosem Nazelskisem:

Komandos E. Nazelskis: Byli różni wojskowi. Nie możemy wszystkich utożsamiać. ... którzy pływali po morzach, bardzo chcieli ..., lecz byli i tacy, którzy po powrocie nie ...

C. Jazerskas: Właśnie o takich mówię.

E. Nazelskis: Może już można i Naudžiunasa ... Petkevičiusa zaprosić?

C. Jazerskas: Wcale nie rozumiem stanowiska ... Petkevičiusa, gdy takich ludzi broni i usprawiedliwia. Przecież trzeba ich sądzić!

Przed dwoma laty byliśmy pozostawieni na ... Mówiono, jak chcecie, tak brońcie ... A teraz, gdy wszystko się skończyło, gdy ... zrobiono, zaczęli pchać się do wszystkich ... komisarków, wszyscy chcą być dowódcami, ... roboty unikają.

Bardzo wielu jest przyzwoitych wojskowych, ... byli podpułkownikami sowieckimi (obecnie w stopnie majorów), poszli do batalionów ... żołnierzami. Są zadowoleni, że państwo ... chociaż niższy, jednak stopień oficera ... Kto chce przychodzi i otrzymuje pracę. ... sztabów batalionów — wszyscy zawodowe, wszyscy ciężko pracują.

E. Nazelskis: W prasie się pisze, że oficerowie ... otrzymują ponad tysiąc litów. Jestem zawodowym oficerem najwyższej rangi, moje ... są najwyższe, a otrzymuję zaledwie ...

C. Jazerskas: „Sowieccy oficerowie przechodzili, że w wojsku okupantów oficerowie dowodzili kompaniami, batalionami, brygadami, walczyli w Afganistanie, Angole, Mozambiku, Egipcie, Syrii i Wietnamie. Co chcą przez to powiedzieć? Że mają wielkie doświadczenie? Trzeba było walczyć tu, na Litwie, za jej niepodległość, a gdzie oni wtedy byli?" (...)

TIESA

• We wtorkowym numerze wydział informacji i analizy Ambasady Litewskiej w Rosji komunikuje, jak podczas moskiewskiego puczu zginął obywatel Litwy:

„7 października do Ambasady Republiki Litewskiej w Moskwie zwróciła się administracja Poniewieskiego Przedsiębiorstwa Samochodowego nr 1 z prośbą o pomoc w odnalezieniu zaginionego bez wieści kierowcy tego przedsiębiorstwa Broniusa Jurgelionisa. B. Jurgelionis samochodem ciężarowym wiózł komercyjny ładunek dla moskiewskiej firmy „Greenfield". Jego ciężarówka stała na nadbrzeżnej ulicy Krasnaja Presnia, po drugiej stronie rzeki na wprost przed Białym Domem — miejscem dramatycznych wydarzeń. Samochód stał w oczekiwaniu na swoją kolejkę do urzędu celnego. Gdy niebezpieczeństwo minęło, pracownicy przedsiębiorstwa „Greenfield" zaczęli szukać ciężarówki i znaleźli ją stojącą na nadbrzeżu ulicy, podziurawioną kulami. Ambasada zwróciła się do głównego zarządu medycznego Moskwy z pytaniem, czy się nie zgłaszał po lekarską pomoc kierowca tego samochodu, na co zarząd udzielił odpowiedzi przeczącej.

8 października rano Instytut Pogotowia Ratunkowego im. Sklifosowskiego poinformował ambasadę, że w kostnicy tego instytutu znajdują się zwłoki wspomnianego obywatela. Poinformowano, że B. Jurgelionis zmarł od ran postrzałowych. Żadne okoliczności tragedii nie są znane. Przypuszczalnie rannego B. Jurgelionisa ktoś z obecnych przyniósł do karetki pogotowia. Przywieziono go do instytutu, gdzie zmarł na skutek ciężkich ran.

Konferencja przedsiębiorców i przemysłowców Federacji Rosyjskiej w Moskwie zatroszczyła się o trumny drewnianą i cynkową, wieniec, wstęgę żałobną oraz odszkodowanie dla rodziny zmarłego w wysokości 500.000 rubli. To wszystko należy się bliskim poległych podczas wydarzeń moskiewskich niezależnie od ich obywatelstwa" (...).

• Ginie leśne bogactwo Litwy — publikacja Anny Treszczyny w środowym numerze:

„Gdy idziemy na grzyby, bacznie patrzymy pod nogi i wokół pni drzew, aby grzyby nie uciekły. A gdy się kończy sezon grzybowy, może czas już pomówić o lesie, jego chorobach i biedach? Należałoby mówić o tym kilka razy dziennie, ale w rzeczywistości... Kilka lat temu wezbrała wspieniona „zielona" fala i się rozbiła o brzegi różnych problemów socjalnych.

Ale nie o to chodzi. Zubożały kraj nie może dawać priorytetu ochronie środowiska. Dobrze, że zmalała produkcja naszego przemysłu — poniekąd niepatriotycznie cieszą się leśnicy. Mimo wszystko w tym roku straciliśmy lasy w Druskiennikach i Nidzie, zmarniał wileński Park im. Jamonta.

Specjaliści twierdzą, że zagłada lasu nie byłaby czymś strasznym, gdyby nie ujemne skutki dla całego systemu ekologicznego. Z powodu zniszczeń leśnych glebę atakuje erozja, pogarsza się jakość wody i nawet zmniejszają się jej zapasy, gorzej rodzą uprawy rolne, występują ekstremalne temperatury, niektóre rośliny w ogóle nie rosną, zanikają gatunki fauny.

Wysychanie lasów na Litwie wzrasta z każdym rokiem. W 1988 r. uszkodzone lasy stanowiły 62 proc., w 1990 r. — 68 proc., w 1991 r. — 75 proc. W 1992 r. całkowicie zdrowe drzewa stanowiły zaledwie 16,3 proc. połaci leśnych. Zdaniem kierownika zarządu naukowego Departamentu Ochrony Środowiska RL R. Juknysa, dane te są wątpliwe, gdyż np. w Niemczech, gdzie przemysł jest mocniej rozwinięty, wyschnięte lasy stanowią 50 proc. Może chodzi jedynie o różnice w metodach działań (...).

Tak czy inaczej blisko połowę drzew straciły lasy rejonów ignalińskiego, janowskiego, szakiajskiego, szawelskiego, święciańskiego, uciańskiego i wiłkawiskiego. Najmniej ucierpiały lasy w okolicach Birż, Poswola i Janiszek. Od 1989 r. w całej niemal południowej i południowo-zachodniej części Litwy drzewa coraz bardziej usychają. Leśnicy orzekli, że najbardziej cierpią one od owadów, ale masowo lasy zaczynają ginąć dopiero wtedy, gdy zanieczyszczenia przyczyniają się do rozmnażania owadów i szerzenia się chorób. Sporządzona przez Kowieński Instytut Leśnictwa mapa oceny środowiska na podstawie stanu lasów wskazuje na to, że w miejscach o dużej koncentracji tlenku siarki i tlenku azotu w powietrzu jest wiele wyschniętych drzew. Aczkolwiek zanieczyszczenie powietrza tlenkiem siarki w porównaniu z wcześniejszymi latami w 1992 r. zmniejszyło się dwukrotnie, w powietrzu było go 3,2 razy więcej w stosunku do średniej. Koncentracja tlenku azotu w powietrzu leśnym również zmniejszyła się 2,6 razy. Niemnej ekosystem lasów jest inercyjny, toteż ulega degradacji nadal mimo chwilowego zmniejszenia zanieczyszczenia powietrza". (...).

• Poseł na Sejm Antanas Budvytis w artykule „Czego nie powiedział Gediminas Vagnorius" raz jeszcze powraca do indeksacji niesprywatyzowanego majątku:

„Gdy ludzi wiele, toteż zdania są różne. Gdy spór rozgorzał się, wyjaśniło się, w czym wszyscy byli zgodni. Tym razem najbardziej nastawiliśmy uszu, gdy dyrektor Instytutu Zagospodarowania Terenu Silvestras Staliūnas powiedział, iż ziemię Litwy dzieli się na ponad 2 miliony. Nazwał to klęską żywiołową. Zaiste w żadnym sąsiednim kraju nie było takiego "trzęsienia ziemi„.

Często słyszymy w Sejmie, wiele się pisze w prasie o świętej własności. Gdy jednak zaczniemy się wgłębiać w te opinie, znajdujemy jedynie spadkobierców przedwojennego majątku. Rzekomo zwróćcie całą ziemię ojców, przodków, a na dodatek bydło, sprzęt techniczny, bo gdyby nie tamta władza bolszewicka, to właściciel sam by się we wszystko zaopatrzył. Jeśli ziemia od sąsiada nabyta została na kredyt, to jej również nie zwrócą, bo przecież w ciągu tylu lat dałoby się rozliczyć ze wszystkimi wierzycielami (...).

Eks - premier Vagnorius już po raz któryś z trybuny sejmowej przypomina, że rolnicy szukają tego, czego nie zgubili. Jego zdaniem, cały majątek gospodarstw w najlepszym razie mógł być oddany związkom zawodowym, a w rzeczywistości jest to własność państwa. Pozostaje tylko, jak on radzi, znacznie podnieść cenę tego majątku i po sprzedaży wypłacić odszkodowanie pokrzywdzonym wkładcom Banku Oszczędności. Gospodarstwa w swoim czasie miały majątek wartości 12 mld rubli, a gdzie jeszcze urządzenia melioracyjne, kosztujące około 5 miliardów! Jak się pomyśli, że za litr benzyny płaciliśmy wtedy po 7 — 10 kopiejek, to majątku tego rzeczywiście było dużo. Gdyby amatorzy indeksacji rozejrzeli się po wsiach, zwłaszcza na Żmudzi, to by się przekonali, że rolnicy nie śpieszą z wykupieniem budynków kołchozowych. Bo i po co taka duża obora, skoro nie ma ziemi.

Mieszkańcy Datnowa dotychczas pamiętają liczną uzbrojoną po zęby ochronę, która towarzyszyła byłemu premierowi. A pytania ludzie mogli wnieść tylko za pośrednictwem straży. Wszyscy żałowali gościa, że ochrona przeszkadza mu nawet w obcowaniu z ludźmi. Dlatego też i dziś eks-premier nie jest w stanie zrozumieć, że ten zalegający na wsi, niewykupiony majątek z każdym dniem coraz bardziej traci na wartości. Otóż mieszkańcy Eriškės w swoim czasie nabyli przez nich zabudowaną, nowocześnie wyposażoną dużą przechowalnię ziemiopłodów za ... 358 litów! Nie oznacza to bynajmniej, że lit jest już złoty. Dzieje się tak dlatego, że rolnikom tego typu budynki potrzebne są jak świni siodło.

Murowane obory kupują jeszcze mieszkańcy miast na własne budowy. Nie dają jednak drogo, gdyż podczas wyburzania muru tylko co 4-5 cegła nie pęka. Eternitu pozostaje jeszcze mniej. Wszyscy więc liczący na to, że w toku indeksacji wartości niesprywatyzowanego jeszcze mienia ich rubel zamieni się w lit — powinni wybić to z głowy.

G. Vagnorius pocieszał posłów na Sejm, że u nas jest lepiej niż w Niemczech. Rzekomo wojna zniszczyła tam majątek, toteż i wkładów nie opłacono. Odwiedziłem Niemcy w 1955 roku, widziałem mocno zniszczony Berlin, Drezno i niektóre inne miasta, ale zagrody chłopskie mało ucierpiały. Sporo zagród zniszczono w Prusach Wschodnich, na Kłajpedczyźnie, ale przeważnie już po wojnie. Rujnowali je nowi gospodarze. Bogate doświadczenie rozbiórki krytych dachówką domów, pieców kaflowych zgromadzili też nasi rodacy. „Pięciopalcowe bomby" były gorsze od atomowych. Ich „ detonatorami" stało się również niefortunne rozporządzenie eks-premiera w 1991 r., na mocy którego odsunięto od porządkowania gospodarstw rolników, a wyznaczono „trojki".

Toteż tym razem chciałoby się wierzyć, że eks-premier zrozumie nie tylko siebie — nasza wieś jest zrujnowana nie mniej niż w Niemczech" (...)

ЭХО ЛИТВЫ

• Ostatni rok życia Wasilija Stalina: fragmenty przedruku z „Izwiestii" są bardzo intrygujące:

„Wasilij Stalin, syn dyktatora sowieckiego w aktach bezpieki był znany pod kryptonimem "Fliger„. Dokumenty archiwalne, jakie znalazły się w naszej dyspozycji, rzucają światło na okoliczności jego kazańskiego zesłania i śmierci w 1962 roku.

W wieku 20 lat — kapitan, 24 lat — generał-lejtnant, feeryczna i bezprecedensowa dla Armii Radzieckiej kariera Wasilija rozpadła się po kilku dniach od śmierci jego ojca w marcu 1953 roku. Jak wiadomo, najpierw został zwolniony z kadry Armii Radzieckiej bez prawa noszenia munduru wojskowego, co zawsze i wszędzie oznaczało pozbawienie czci. Następnie został aresztowany, osądzony i skazany na 8 lat pozbawienia wolności, jak głosił wyrok „za nadużywanie służbowego stanowiska, marnotrawienie środków państwowych na znaczną sumę, za fałszerstwa we własnym interesie i przywłaszczenia dóbr materialnych". Sąd (2 września 1955 r.) postanowił również skonfiskować samochód „Packard", pianino i inne wartościowe przedmioty „na rzecz skarbu państwa".

* * *

Niezależnie od tego, jak efektownie wygląda teza, że system utworzony przez Józefa Stalina rozprawił się z jego synem, nie ma nic bardziej odległego od prawdy. Wystarczy przypomnieć, że wypuszczano go z więzienia bez żadnej procedury sądowej co najmniej dwukrotnie. Swietłana Alliłujewa wspominała: „W styczniu 1960 roku wezwał mnie Chruszczow. Był plan, nie wiem, kto go wymyślił, aby zaproponować Wasilijowi, by zamieszkał gdzieś nie w Moskwie, tam pracował, sprowadził rodzinę, zmienił nazwisko na mniej znane... Niebawem Chruszczow wezwał Wasilija i rozmawiał z nim ponad godzinę... Wasilij mówił potem, że Chruszczow przyjął go „jako ojciec rodzony". Ucałowali się i obaj płakali. Zapewne jest rzeczą bardzo przyjemną protegowanie syna człowieka, przed którym drżał i płaszczył się przez dziesięciolecia.

Więc Wasilijowi dano piękne mieszkanie na Bulwarze Frunzeńskim w Moskwie i daczę w Żukowce, zwrócono bojowe ordery i rangę generalską, emeryturę, samochód i, co było wtedy w Rosji ważne, przywrócono nieprzerwany staż partyjny, jak gdyby w ostatnich latach nie odbywał kary za przestępstwo kryminalne, a walczył aktywnie o zbudowanie komunizmu.

Jednakże bardzo krótko mógł powstrzymać się od roli „następcy tronu", któremu wszystko jest dozwolone i wszyscy coś winni. Już w końcu kwietnia bliscy dowiedzieli się, że Wasilij znowu „odsiaduje wyrok". Dopiero na wiosnę 1961 roku zwolniono go przedterminowo z powodu stanu zdrowia z więzienia Lefortowo. W tym czasie był to już bardzo chory człowiek, miał marskość wątroby, wrzód żołądka i całkowite wyniszczenie całego organizmu. Faktycznie wypuszczono go nie po to, by żył, a czekał śmierci. Wielu nie wątpiło, że jego dni są policzone.

* * *

29 kwietnia 1961 roku Wasilij Stalin w towarzystwie trzech oficerów KGB przybył do Kazania. Z dworca przewieziono go do biura KGB Tatarskiej ASRR. Formalności załatwiono prędko. Wasilijowi zakomunikowano, że wyznaczono mu rentę w wzysokości 150 rubli miesięcznie, że będzie mieszkał w jednopokojowym małym mieszkaniu pod adresem: ul. Gagarina 105 m. 85. Wasilijowi nie wydawano dowodu osobistego, żądając, by zmienił nazwisko na Dżugaszwili.

Do Kazania z Moskwy Wasilij przyjechał nie sam, towarzyszyła mu Maria Szewardina po pierwszym mężu Nusberg, 30-letnia pielęgniarka, pochodząca ze wsi Mazanowka w obwodzie kurskim, która związała się z Wasilijem w szpitalu imienia Wiszniewskiego, gdzie przebywał na badaniach, i pojechała za nim na zesłanie, chociaż miała mało nadziei na szczęśliwy związek. Czy Szewardina-Nusberg była pracowniczką KGB, jak przypuszczają niektórzy badacze? Jeżeli tak, to w takim stopniu zakonspirowana, że w aktach archiwalnych nie zachowało się żadnych śladów jej przynależności do „kompetentnych organów".

27 października Wasilij zgodził się na otrzymanie dowodu osobistego na nazwisko Dżugaszwili, aby przed 7 listopada, rocznicą Rewolucji Październikowej, zarejestrować swój związek małżeński z Marią Szewardiną i zalegalizować stosunki z jej dwojgiem dzieci. W związku z tym poprosił on, aby przydzielić mu w Kazaniu trzypokojowe mieszkanie i z Moskwy dostarczyć samochód i rzeczy.

To porozumienie należało uzgodnić z kierownictwem moskiewskim. 30 października z Kazania na ręce szefa KGB ZSRR Aleksandra Szelepina przesłano odpowiedni raport. Odpowiedź datowana jest dniem 17 listopada. Z Moskwy targowano się ospale: lokal mieszkalny może być rozszerzony, ale tylko do wielkości dwupokojowego mieszkania, rzeczy mogą być zwrócone, natomiast samochód nie, chociaż zamiast niego możliwa jest kompensata pieniężna.

9 stycznia 1962 roku Leninowski Rejonowy Wydział Milicji w Kazaniu wydał dowód osobisty na nazwisko Dżugaszwili Wasilija Josifowicza. Po dwóch dniach obywatel Dżugaszwili zawarł związek małżeński z Marią Szewardiną i zaadoptował dwie jej córki.

* * *

Niestety, uzyskany status głowy rodziny nie mógł już dopomóc Wasilijowi w pozbyciu się chorobliwego nałogu alkoholowego. 30 stycznia 1962 roku po spożyciu litra wódki zmieszanego z litrem wina trafia do reanimacji. Takiej porcji z nadmiarem wystarczyłoby na olbrzyma, a co mówić o szczupłym człowieku liczącym 174 cm wzrostu. Był to „ostatni dzwonek", jednakże Wasilij nie zechciał go usłyszeć.

Trzeba sądzić, że śmierć od alkoholizmu wygląda mniej intrygująco i romantycznie, niż śmierć poniesiona z rąk wszechmocnego KGB, więc nic dziwnego, że pojawiły się świadectwa, iż Wasilij rzekomo zmarł śmiercią gwałtowną. Przede wszystkim pochodzą od jego dzieci. Okazuje się, że Nadieżda widziała, jak „na środku pokoju stały dwa taborety, a na nim deska, na desce zaś w zakrwawionych prześcieradłach leżał ojciec". Ale akta zawierają orzeczenie lekarza Baryszewej, która zjawiła się od razu, gdy Szewardina zadzwoniła, że Wasilij czuje się źle. Naturalnie, nie ma nic w nim o krwawych okropnościach".

Przygotowała **Krystyna ADAMOWICZ**

SPROSTOWANIE

W kolumnie „Vilniana" z dn. 16 października (nr 202 (12226) z winy redakcji zakradł się przykry błąd. Nazwisko autora książki „Cmentarz na Rossie w Wilnie" brzmi — Edmund Małachowicz, a nie jak błędnie podaliśmy — Michałowicz. Pana Profesora Edmunda Małachowicza serdecznie przepraszamy.

Redakcja

TELEWIZJA

ŚRODA, 20 PAŹDZIERNIKA

LTV

8.00 — Panorama. 8.30 — Wiadomości w jęz. niem. 9.00 — Wiadomości w jęz. franc. 9.25 — Rodzinny album. Lekcja jęz. ang. 9.55 — Film z serii „Stary" — „Niemowlę ze stacji kolejowej". 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Program dla dzieci. 18.30 — Mistrzostwa Europy w piłce ręcznej. 19.40 — Film anim.-19.55 — Pamięć. 20.25 — Studio opinii. 21.00 — Panorama. 21.30 — Brzeg. 22.30 — Fragmenty konkursu „Miss Litwa-93". 23.20 — Wiadomości wieczorne. 23.35 — Gwiazdy rocka.

TELE - 3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Lekcja jęz. ang. 7.35 — Muzyka. 8.00 — Filmy anim. 9.30 — Aerobic. 10.00 — Filmy dok. 11.05 — Serial „Santa Barbara". 11.55 — 15.00 — Lekcja jęz. ang. 15.05 — Filmy anim. 16.30 — Muzyka. 17.00 — Kanał „Discovery". 18.00 — VI lekcja koszykówki. 18.15 — Okno na przyrodę. 18.30 — Program TV z Jurborka. 19.00 — Wieści (R). 19.20 — Lekcja jęz. ang. 19.25 — Serial „Santa Barbara". 20.15 — Podstawy finansowe. 21.00 — Dziennik CNN. 21.30 — Lekcja jęz. ang. 21.35 — Film dok. 22.00 — Film. 23.30 — Lekcje jęz. ang. 23.35 — Muzyka.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Program dnia. 10.15 — Mama i ja. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — „Na wariackich papierach" — serial prod. USA. 11.50 — „Taki jest świat" — magazyn reporterski. 12.15 — „Klub-21". 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla młodych widzów: „Baw się z nami". 14.30 — 16.55 — TV edukacyjna. 17.05 — Dla młodych widzów „Baw się z nami". 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Klinika zdrowego człowieka. 18.40 — Co na to mama? — teleturniej dla młodzieży. 19.05 — „Na wariackich papierach" — serial prod. USA. 19.45 — Program wojskowy. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — Studio sport — mecz piłki nożnej. 23.10 — „Klub-21". 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Gorąca linia. 0.25 — Muzyczna Jedynka. 0.30 — „Alicja już tu nie mieszka" — dramat obyczajowy prod. USA. 2.20 — Uwaga, człowiek? — program publicystyczny.

OSTANKINO

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka poranna. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — „Sroka". 8.40 — Serial „Po prostu Maria". 9.30 — Most handlowy. 10.00 — Człowiek i prawo. 10.30 — Obejrzyj; posłuchaj. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Film fab. „Droga przez mękę". 12.25 — TV film fab. „Drogi Anny Firling" (odc. 1). 14.00 — Dziennik. 14.25 — Rozmaitości TV. 15.10 — Notes. 15.15 — Film anim. 15.40 — TV film dok. 16.00 — „Gintarelis-93". 16.20 — Klub 700. 16.50 — Technodrom. 17.00 — Dziennik. 17.25 — W eterze — spółka TVR „Mir". 17.50 — Dokumenty i losy. 18.00 — O pogodzie. 18.05 — Serial „Po prostu Maria". 19.00 — „Za murami Kremla". Audycja. 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.40 — Miniatura. 20.55 — Piłka nożna. „Lech" (Poznań) — „Spartak" (Moskwa). Transmisja z Polski. 23.00 — Dziennik. 23.25 — Kino poste restante. 23.55 — Ekstra-NOL. 0.25 — MTV. 1.25 — Ekspres prasowy.

CZWARTEK, 21 PAŹDZIERNIKA

LTV

8.00 — Panorama. 8.30 — Wiadomości w jęz niem. 9.00 — Wiadomości w jęz. franc. 9.25 — Program o biznesie. 9.50 — Lekcja jęz. niem. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Program. 18.30 — Program dla uczniów. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Wiadomości BBC. 19.30 — Serial TV USA „Znów ty?". 20.00 — Katolickie studio TV. 20.30 — „22". 21.00 — Panorama. 21.30 — Program artystyczno - kulturalny. 22.20 — Ang. film satyryczny „Zwariowany biznes" (odc. 1). 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Piętro 18/17.

BAŁTYCKA TV

18.00 — Program TVP. 21.00 — Kroki. 21.30 — Ring TV „Nie szukaj słowa w zanadrzu". 22.00 — Cha, cha! 22.15 — Topauto-93. 22.30 — Przegląd koszykówki litewskiej. 22.45 — Wiadomości bałtyckie. 23.00 — Gra TV. „Trójkąt bermudzki". 23.30 — Erotyczny film „Nauczycielka".

TELE - 3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Lekcja jęz. ang. 7.35 — Muzyka. 8.00 — Filmy anim. 9.30 — Aerobic. 10.00 — Filmy dok. 11.05 — Serial „Santa Barbara". 11.55 — 15.00 — Lekcja jęz. ang. 15.05 — Filmy anim. 16.30 — Muzyka. 17.00 — Kanał „Discovery". 18.00 — Film dok. 18.30 — Program TV z Poniewieża. 19.00 — Wieści (R). 19.20 — Lekcja jęz ang. 19.25 — Serial „Santa Barbara". 20.15 — Informacja Tele-3. 20.30 — Nowości sportu europejskiego. 21.00 — Dziennik CNN. 21.30 — Lekcja jęz. ang. 21.35 — 911. 22.00 Film. 23.30 — Lekcja jęz. ang. 23.35 — Muzyka.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Program dnia. 10.15 — Mama i ja. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — „Policjanci z Miami" — serial prod. USA. 12.00 — Kwadrans na kawę. 12.15 — Videofashion. 12.40 — Smoczek czy grzechotka? 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Program dla młodych widzów. 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.00 — Program dnia. 17.05 — Program dla młodzieży. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Miliard w rozumie — teleturniej. 18.45 — Antena. 19.00 — „Komiks, dziewiąta sztuka wyzwolona" (8) — serial dok. prod. hiszpańskiej. 19.30 — Magazyn katolicki. 20.00 — Tęczowy mini-box. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Bilans — magazyn rządowy. 21.20 — „Policjanci z Miami" — serial prod. USA. 21.15 — Tylko w Jedynce. 23.00 — „Nie ma się z czego śmiać" — program niepublicystyczny. 23.25 — „Pegaz". 24.00 — Wiadomości gospodarcze. 0.20 — Gorąca linia. 0.30 — Muzyczna Jedynka. 0.35 — „Czerwone imperium" (4) — serial dok. prod. ang. 1.25 — To lubię.

OSTANKINO

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka poranna. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Serial „Po prostu Maria". 9.10 — Piłka nożna. „Lech" (Poznań) — „Spartak" (Moskwa). 10.05 — Do lat 16 i więcej. 10.55 — Express prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Film fab. „Droga przez mękę". 12.35 — TV film fab. „Drogi Anny Firling" (odc. 2). 13.50 — Film anim. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Rozmaitości TV. 15.10 — W świecie pieniędzy A. Smitha. 15.40 — Notes. 15.45 — Film anim. 16.10 — Dżem. 16.40 — Do lat 16 i więcej. Podczas przerwy — o 17.00 — Dziennik. 17.55 — O pogodzie. 18.00 — Serial „Po prostu Maria". 18.50 — Kroniki rosyjskie. 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.40 — Loto „Milion". 21.15 — Film fab. „Gwiazdy dnia". 23.00 — Dziennik. 23.25 — Szachowe mistrzostwa świata. 23.40 — TV rock and roll. 0.25 — Express prasowy.

To się zdarzyło w rejonie solecznickim

W DZIEWIENISZKACH

Jak już informowaliśmy, znaleziono tu zwłoki policjanta. Okazał się nim 23-letni Wiktor Smirnow. O szczegółach poprosiliśmy opowiedzieć **Stanisława Siemaszkę**, śledczego prokuratury rejonu solecznickiego. Oto co powiedział:

— W tragicznym dla siebie dniu po zakończeniu zmiany W. Smirnow wyjechał z Solecznik do Dziewieniszek do domu. Wynikła między nim i żoną jakaś kłótnia. Pobił ją i wyszedł do miasteczka. Spotkał po drodze kilku znajomych, wszyscy pili razem w miejscowej stołówce. Następnie z jednym z nich kupił butelkę wódki i szli do mieszkania, aby pić dalej. Była to przypuszczalnie godz. 20.45. A już o 21.10 do dyżurnego policji zadzwoniono, że na drodze, prowadzącej do wsi Subotniki, leży w krwi policjant w mundurze. Po 20 minutach policja była na miejscu. W 30 m od zabitego znaleziono śpiącego młodego mężczyznę, którego podejrzewa się o dokonanie zabójstwa. Jednakże nie znaleziono narzędzia zbrodni, noża, którym zadano ranę kłótą w szyję. Zatrzymany nieco kluczy w swoich zeznaniach. Ostatnio powiedział jednak, że wrzucił nóż do sadzawki. Wszakże poszukiwania na razie nie dały wyników. Poszukiwanie i śledztwo trwają.

W JASZUNACH

Było tu w sobotę wesele. Niespodziewanie zjawił się na nim dzielnicowy Igor Jarmolenko. Zaproszono go do stołu. Uczęstowano. Widocznie za dużo wypił. Powstał konflikt między nim i gośćmi. W pewnej chwili policjant, który był w mundurze i, jak się okazało, miał broń, wystrzelił. Padły 2—3 strzały, od których ofiary odnieśli 2 weselni gości. Sprawę bada prokuratura rejonu.

W RUDNIKACH

Sobotniego wieczoru, 16 października, w miejscowym Domu Kultury odbywała się dyskoteka. Brali w niej udział także żołnierze jednostki wojskowej, stacjonującego tu wojska litewskiego. W nocy prokuratura rejonu otrzymała skargę, że dwóch żołnierzy w mundurach w pobliskim zgwałciło dziewczynę. Podejrzani są znani. Prowadzi się śledztwo.

Piotr RYNGIEWICZ

SPORT

SZANSA REWANŻU

Dziś wieczorem w Kowieńskiej Hali Sportowej reprezentacja Litwy w piłce ręcznej w kolejnym spotkaniu eliminacyjnym mistrzostw Europy będzie podejmowała narodową „siódemkę" Węgier. Będzie to już drugi mecz tych drużyn, a szczypiorniści Litwy stoją przed szansą rewanżu za przegraną w pierwszym pojedynku — 17:28. Sztuka ta nie będzie na pewno łatwa, gdyż Madziarze w tej dyscyplinie sportu stanowią ścisłą czołówkę światową, czego dowodem są ich srebrne medale w mistrzostwach świata roku 1986 oraz wysoka siódma lokata w ostatnich Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie.

Dla przypomnienia warto dodać, że w pozostałych dotychczasowych spotkaniach eliminacyjnych Litwa uległa Słowenii — 20:22 i dwukrotnie pokonała Gruzję — 30:18 i 27:15.

PUCHAROWA ŚRODA

W odróżnieniu od minionej środy, kiedy to na boiskach Starego Kontynentu rozegrano aż 11 spotkań eliminacyjnych piłkarskich mistrzostw świata, dzisiejsza przebiegnie pod znakiem pucharowej piłki, gdyż zgodnie z kalendarzem rozegrane zostaną mecze 1/8 finału Pucharu Europy i Pucharu Zdobywców Pucharów oraz spotkania 1/16 finału Pucharu UEFA. Niestety, bez udziału jedenastek litewskich, które odpadły z gier już we wstępnej rundzie.

Oczy sympatyków futbolu w Polsce będą skierowane na Poznań, gdzie miejscowy „Lech" w rozgrywkach Mistrzów Krajowych podejmie drużynę moskiewskiego „Spartaka". Trener moskwian O. Romancew, zajmujący to stanowisko już od 5 lat, jest pewien awansu swych podopiecznych do dalszej rundy. „Spartak" przyjechał do Poznania, zapewniwszy sobie na parę rund do zakończenia rozgrywek kolejnych 13 tytuł mistrza Rosji.

Spotkanie to od godz. 21 będzie można obserwować dziś na szklanych ekranach zarówno w Telewizji Polskiej jak też Telewizji Ostankino.

SUNIE TAFLĄ KRĄŻEK

Do 5 zespołów okrojona została hokejowa liga Litwy. Z rozgrywek z powodu kłopotów finansowych wycofana została kowieńska drużyna „Vytis". Jest to wielka strata, albowiem Kowno jako nieliczne miasto na Litwie jest w posiadaniu sztucznego lodowiska, a były wcześniej nieodległe czasy, gdy zaprezentowane ono było w mistrzostwach Litwy przez 4—5 drużyn.

Grana w Elektrenai pierwsza runda przyniosła następujące rozstrzygnięcia: „Energia" Elektrenai — reprezentacja Litwy juniorów — 12:3, reprezentacja Litwy juniorów — „Nemunas" Radziszki — 10:3, „Poseidonas" Elektrenai — „Germantas" Telšiai — 15:4, reprezentacja Litwy juniorów — „Germantas" — 12:1, „Poseidonas" — „Nemunas" — 15:5.

Hokejowi litewskiemu nie towarzyszy ostatnio dobra passa. Startująca w Pucharze Europy „Energia" przegrała z „Daugawą" Ryga — 0:19, „Sokołem" Kijów — 1:11 i „Cardiff Dewils" — 3:10, odpadając z dalszych rozgrywek.

PO WYSOKIEJ CENIE

skupujemy złoto i platynę wszelkiej próby, ordery Lenina. Pracujemy bez dni wolnych od godz. 9 do 20. Płacimy od razu.

Vilnius, Vrublevskio 2, tel. 22-70-17 (koło Placu Katedralnego).

(Zam. 2624)

Fabryka spółki akcyjnej „Žuvėdra" w Nowej Wilejce zatrudni

KRAWCOWE.

Vilnius, tel. 67-17-67, 46-01-31.

(Zam. 2677)

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL

języka angielskiego, dziecko ma 6 lat.

Vilnius, tel. 47-61-95.

(Zam. 2678)

KUPIMY SIANO.

Zwracać się: Vilnius, tel. 47-61-95.

(Zam. 2679)

SPRZEDAJĘ

działkę ogrodową 6 arów z dwupiętrowym drewnianym domem letniskowym w pobliżu Bezdan. Cena 16500 litów.

Vilnius, tel. 73-59-06.

(Zam. 2676)

DROGO SKUPUJEMY

czeki inwestycyjne w Wilnie i rejonie wileńskim.

Zwracać się: Vilnius, Kalvarijų 62 (gab. 1), tel. 73-21-72.

(Zam. 2645)

DROGO SKUPUJEMY

wszelkiej próby złoto, platynę. Vilnius, tel. 63-72-04.

(Zam. 2674)

W centrum miasta

PO DOBREJ CENIE

skupujemy złoto i platynę.

Vilnius, tel. 75-15-28, 75-51-81.

(Zam. 2604)

SPRZEDAJE SIĘ

tanio zestaw sypialny „Karmen", z dostawą i zmontowaniem. Kolor — biały marmur.

Vilnius, tel. 35-79-51.

(Zam. 2607)

Kalendarium

* Środa (20.X) jest 293 dniem 1993 r. Do końca roku 72 dni.
* Znak Zodiaku — Waga.
* Imieniny: Ireny, Jana, Klaopatry, Witalisa.
* Wschód Słońca — 6.50, zachód — 17.09. Długość dnia 10 godz. 11 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 20 października zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów, wiatr południowy, południowo - zachodni, umiarkowany do silnego. Temperatura 8—10 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwałe opady, temperatura w nocy 0—5, w dzień 8—13 stopni ciepła.

Wyrazy serdecznego współczucia Walentynie SKARŻYŃSKIEJ z powodu zgonu Męża

Juliana CZECHUNA

składa rodzina Mieczkowskich oraz grono przyjaciół

Dyżurni wydania:
Józef SZOSTAKOWSKI
Jan LEWICKI,
Teresa ŻARK,
Teresa STRUMIŁO,
Loreta BORKOWSKA

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: Laisvės pr. 60, 2044, Vilnius Lietuvos Respublika

Kod 67218
Cena 15 ct
W Polsce — 1000 zł.
Zam. 3540
Nr rejestracji — 322.
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda"

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, solecznicki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwincki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylisci — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114, telefon — 42-69-63. Czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy.